Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 1 (10266)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 2 stycznia 1979 r.

Czyt. Biblioteka Publ. m. Krakowa
323

Prawie cały kraj w okowach ciężkiej zimy

- Trudna sytuacja komunikacji i transportu
- Stan klęski żywiołowej w kilku województwach
- Kłopoty z dostawami energii elektrycznej i ciepła

31 grudnia i 1 stycznia cała Polska została objęta ostrym atakiem zimy. W wielu regionach kraju wystąpiły wichury, śnieżyce i zamiecie. Spowodowały one znaczne zakłócenia w komunikacji drogowej i kolejowej. Transport węgla dla elektrowni i elektrociepłowni — przez zawiane śniegiem tory — odbywał się z dużymi utrudnieniami. W wielu miastach zawieszono lub poważnie ograniczono komunikację miejską. Nadzwyczaj ofiarnie pracują kolejarze, energetycy, służby drogowe, żołnierze. W ciągu poniedziałku odnotowano pewną poprawę pogody, trudności komunikacyjne występują jednak nadal.

Na Bałtyku panowała sztormowa pogoda. 31 grudnia siła wiatru dochodziła tam do 11 st. w skali Beauforta. Zamarł ruch w Porcie Gdańskim.

Przy 20-stopniowym mrozie pracowano w porcie szczecińskim. **W woj. szczecińskim dziś rano mróz nieco zelżał.** W elektrowni „Dolna Odra" koło Gryfina udało się dziś w nocy — dzięki ogromnemu wysiłkowi energetyków — włączyć do sieci blok, który z powodu trudnych warunków uległ poprzednio awarii. Wielu pracowników służb energetycznych pracuje po 16 godzin na dobę. Pociągi dalekobieżne przybywają do Szczecina z kilkusetminutowym opóźnieniem.

W wielu miejscowościach zamieć i silna wichura unieruchomiły komunikację kolejową i PKS. Nieprzerwanej, ofiarnej pomocy w walce ze skutkami ataku zimy udzielało drogowcom, kolejarzom i energetykom wojsko. Żołnierskie wsparcie koncentrowało się przede wszystkim w północnych i centralnych regionach kraju. Transportery gąsienicowe i helikoptery oraz pojazdy terenowe pomagały w przywracaniu normalnej sytuacji; korzystała z nich również służba zdrowia.

Służby miejskie nie ustają w walce

Mroźny atak zimy dotarł i do Krakowa

Więcej mrozu — mniej śniegu

Przez całą niedzielę, wczoraj i dziś od rana trwa intensywna akcja mająca na celu złagodzenie skutków zimy. W wielu krakowskich przedsiębiorstwach i instytucjach pełnione są całodobowe dyżury dyspozytorskie.

Jak nas poinformował dyżurny ds. koordynacji akcji zimowej w Krakowie **Tadeusz Pawłowski**, na terenie naszego miasta nocą i nad ranem pracowało 120 ludzi z pomocą 41 pługów, spychaczy, piaskarek i polewarek; na terenie województwa — ok. 200 ludzi z pomocą 106 pojazdów i sprzętu.

Na drogach, zarówno naszego miasta i województwa, jak też woj. bielskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, działają brygady Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie. Wszystkie drogi I kategorii są przejezdne i tylko trwające od rana lokalne opady śniegu utrudniają sytuację.

Jak stwierdził główny dyspozytor ruchu MPK — **M. Kuryłowicz** utrzymanie komunikacji samochodowej i tramwajowej wymagało wielu trudnych i skomplikowanych zabiegów. Na liniach tramwajowych odmrażano zwrotnice. Nie udało się jednakże uniknąć wykolejeń pojazdów tramwajowych. Awarie te były przyczyną okresowego wstrzymania ruchu. Wystąpiły olbrzymie kłopoty z uruchomieniem silników autobusów. Niezbędne wyłączenia energii elektrycznej powodowały zakłócenia w pracach zajezdni, w wyjazdach wozów tramwajowych, wstrzymywały ruch na trasach np. wczoraj w Nowej Hucie.

Wyłączenia energii elektrycznej powodowały też trudności w utrzymaniu w ruchu pomp tłoczących wodę dla wiejskiej sieci. Jak nam powiedział dziś rano dyspozytor MPWiK — **W. Piskup** znacznych trudności przysparzało też zamarzanie wody na ujęciach. Wskutek awarii, którym uległa sieć dostawcza pozbawione są wody niektóre domy przy ul. Prądnickiej, Czarnowiejskiej, niektóre bloki w Mistrzejowicach, na os. Kolorowym, gdzie brak również dopływu wody do tut. przychodni lekarskiej. Brygady MPWiK intensywnie usuwają te awarie, aby jak najszybciej przywrócić dostawy wody.

W **Zakładach Energetycznych Okręgu Południowego** również pełna mobilizacja. Cała załoga pracuje niezwykle ofiarnie, dokładając wszelkich wysiłków aby nie dopuszczać do powstawania awarii i natychmiast je likwidować, tak aby poza niezbędnymi wyłączeniami prądu, zaspokoić nasze potrzeby.

Podobnie pełna mobilizacja trwa **w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej.** Nie ma trudności z dostawami ciepła idącymi bezpośrednio z Elektrociepłowni w Łęgu. Gorzej jest tam — a dotyczy to ponad 1/3 naszego miejskiego systemu ogrzewania — gdzie dostarczane jest ciepło z rozmaitych innych kotłowni. Tutaj trudności spowodowane są wstrzymywaniem dostaw energii elektrycznej, co unieruchamia pompy. Jak nas poinformował dyr. nacz. MPEC — **P. Gajek** w sytuacji, gdy zaistnieje potrzeba w sukurs załodze Elektrociepłowni w Łęgu przyjdzie wojsko. (bp)

☆

Ostro zaatakował dziś w nocy mróz południowy region kraju. Dziś, najzimniej było w woj. miejskim krakowskim, gdzie temperatura spadła do minus 21 stopni. W Gorlicach było minus 11 st. Opady śniegu wystąpiły tylko lokalnie, ale porywisty wiatr w niektórych podgórskich miejscowościach powodował zamiecie śnieżne.

Szczególnie trudna sytuacja panuje nadal na krakowskiej kolei. Do godz. 8 rano nie przybyło do Krakowa wiele pociągów dalekobieżnych. Nie było jeszcze pociągu międzynarodowego z Berlina (planowy przyjazd godz. 20.30 dnia wczorajszego), nie dotarł do Krakowa pociąg z Warszawy (przyjazd godz. 2.20) ani pociąg z Wrocławia: przyjazd godz. 4.10.

Odwołanych zostało kilka innych pociągów dalekobieżnych m. in. relacji Szczecin — Kraków, Szczecin — Rzeszów, Rzeszów — Szczecin.

Pociągi lokalne mają opóźnienia ok. 60—80 minut.

Z PKS otrzymaliśmy informację, że nie przybyły na dworzec autobusowy do godz. 8.20 autobusy dalekobieżne z Płocka (przyjazd godz. 17.15) i z Łodzi — przyjazd godz. 21 dnia wczorajszego. Inne autobusy mają opóźnienia ok. 1—2 godzin.

Najwięcej trudności sprawia komunikacji autobusowej brak ekip i kierowców rozlokowanych w punktach noclegowych w terenie, którzy na skutek niskich temperatur nie zdołali uruchomić wozów i zjawić się w określonym czasie na punktach wyjazdowych. (aż)

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

SOFIA

Dwa wstrząsy podziemne o sile 4,6 i 4,3 stopnia w skali Richtera zanotowały wczoraj w Bułgarii obserwatoria sejsmologiczne. Epicentrum zlokalizowano 85 km na południe od Sofii, w dolinie między łańcuchem gór Pirin i Rila, gdzie wystąpiły wstrząsy o znacznie większej sile.

5-metrowe zaspy śnieżne

Arktyczne mrozy od Londynu po Moskwę

Europa znalazła się w okowach lodu od Londynu po Moskwę. Mróz, opady śniegu i zamiecie śnieżne sparaliżowały niemal całkowicie w ciągu ostatnich 48 godzin życie na północnych obszarach RFN, w Skandynawii i w W. Brytanii. Padający nieprzerwanie od piątku śnieg odciął od świata wiele miejscowości na północy kontynentu i sparaliżował niemal całkowicie komunikację. Miliony ludzi w kilku krajach marzną w nie ogrzewanych mieszkaniach.

Mrozy i zamiecie śnieżne paraliżują życie niemal na całym obszarze Wysp Brytyjskich. Najtrudniejsza sytuacja występuje w Szkocji. Stanął ruch kołowy, komunikacja kolejowa jest również niezwykle utrudniona. Zamiecie powodują powstawanie zasp sięgających niekiedy do wysokości 5 metrów. Setki porzuconych pojazdów i zawieje śnieżne utrudniają pracę pługów wysłanych na najważniejsze trasy komunikacyjne.

Sytuację na północnych obszarach RFN określa się jako jedną

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia chwilami opady śniegu. Wiatry północne i północno-wschodnie 4—8 m/sek. Temperatura dniem minus 18—16, minimalna nocą minus 17—21 st. C. (w)

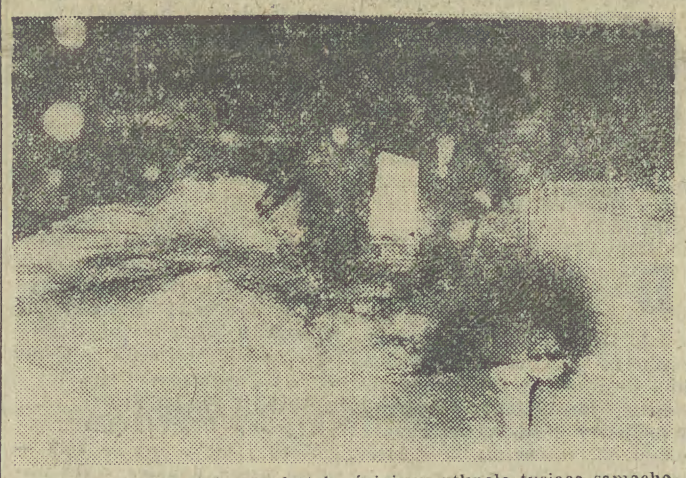

Na szosach Szwecji na skutek śnieżycy utknęło tysiące samochodów. CAF — AP — telefoto

DESYGNOWANY 1 bm. na premiera nowego rządu Szahpur Bachtiar oświadczył w wywiadzie dla irańskiej agencji prasowej PARS, że szach „w odpowiednim czasie" uda się za granicę na leczenie i wypoczynek. Władze USA postanowiły skierować na wody Oceanu Indyjskiego, w pobliżu Iranu, lotniskowiec „Constellation" wraz z eskortą, wchodzący w skład VII floty USA.

ISTNIEJE 98 proc. prawdopodobieństwa, że zabójstwo prezydenta Kennedy'ego było wynikiem działania zorganizowanego spisku. Jest także nad

ZE ŚWIATA

wyraz prawdopodobne, że morderca dra Kinga nie działał sam. Do takich wniosków doszedł po 2 latach śledztwa, przeprowadzonego kosztem 6 mln dolarów specjalny komitet śledczy Izby Reprezentantów Kongresu USA.

RUDOLF HESS, hitlerowski zbrodniarz wojenny, odbywający karę dożywotniego więzienia w zakładzie penitencjarnym w Spandau, przewieziony został do brytyjskiego szpitala wojskowego ze względu na dolegliwości związane z chorobą układu krążenia. 84-letni Hess jest ostatnim zbrodniarzem wojennym, odbywającym karę wymierzoną przez Trybunał Norymberski. Pozostali bądź zostali zwolnieni po odbyciu kary, bądź nie żyją.

Noworoczne przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka zamieszczamy na str. 2.

Orędzie K. Waldheima

Międzynarodowy Rok Dziecka

NOWY JORK

1 bm. rozpoczął się ogłoszony przez ONZ Międzynarodowy Rok Dziecka.

Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim opublikował z tej okazji orędzie, w którym czytamy m. in.: „Świat, w którym rosną nasze dzieci, powinien być światem sprawiedliwości i mądrości, światem narodów współpracujących ze sobą, nie zaś pozostającym w konfliktach. Lęk przed wojną powinien ustąpić nieograniczonej nadziei na pokój.

Sekretarz generalny ONZ podkreśla, że światowy Rok Dziecka powinien skłonić wszystkie kraje członkowskie światowej organizacji do ponownego rozpatrzenia i rewizji programów działania na rzecz fizycznego i psychicznego zdrowia dzieci.

W noc sylwestrową

Tragiczny los greckich marynarzy

MADRYT

Opuszczony przez załogę tankowiec grecki „Andros Patria" o nośności 208 tys. ton dryfuje niczym statek widmo na Atlantyku, pozostawiając za sobą rozlewisko ropy, która wycieka z rozprutych zbiorników w tempie tysiąca ton na godzinę. Ocenia się, iż do morza przedostało się już ponad 50 tys. ton ropy. Od 24 godzin usiłuje prowadzić akcję ratowniczą holenderski statek „Typhon" jednakże wyjątkowo wzburzone morze oraz trudne warunki atmosferyczne uniemożliwiają wszelkie wysiłki.

Z 37 osób na pokładzie, wśród których znajdowało się dwuletnie dziecko, przy życiu zostały zaledwie trzy. Reszta załogi utonęła po wywróceniu się szalup ratunkowych.

Przyczyną tragedii, jaka wydarzyła się w noc sylwestrową u wybrzeży Hiszpanii, na trasie wiodącej do Rotterdamu, był pożar w maszynowni, który rozprzestrzenił się błyskawicznie na inne sekcje pełnego ropy tankowca.

Mianowanie arcybiskupa krakowskiego

Papież Jan Paweł II mianował ks. dra Franciszka Macharskiego arcybiskupem metropolitą krakowskim. Zgodnie z wymaganiami dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych — kandydatura została wcześniej przedstawiona rządowi PRL, który nie zgłosił zastrzeżeń.

Nowo mianowany ordynariusz archidiecezji krakowskiej urodził się w 1927 r. w Krakowie, w którym to mieście otrzymał święcenia kapłańskie w 1950 r. Studia doktoranckie odbył we Fryburgu (Szwajcaria). W 1961 roku rozpoczął pracę w krakowskim Wyższym Seminarium Duchownym, a od 1970 r. do chwili nominacji był jego rektorem.

Ksiądz arcybiskup F. Macharski należał do grona bliskich współpracowników obecnego papieża.

Z ufnością i nadzieją powitaliśmy Nowy Rok

Krakowski sylwester

Żegnanie starego i witanie Nowego Roku, noc tradycyjnych zabaw, balów i domowych prywatek miało w Krakowie spokojny przebieg. Bawiliśmy się na zabawach, w lokalach, klubach, świetlicach zakładowych.

Jednym z większych był doroczny „Sylwester u wiślaków"

Kazimierz Majewski — zakładowy dyspozytor ruchu Zakładu Energetycznego przez całą sylwestrową noc koordynował pracę w rejonach województw: miejskiego krakowskiego i nowosądeckiego.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

gdzie na czterech parkietach, do wtóru trzech orkiestr i dyskoteki bawiło się 400 par. Wśród nich czołówka krakowskich sportowców, sympatycy klubu, a także grupy zagraniczne z Czechosłowacji, NRD i współpracującego z klubem „Wisła" Zakładu „Elektrońska Industria" z Jugosławii.

W klubach studenckich bawiono się przeważnie w rytmie dyskotek. W Domu Socjalnym AGH Nowy Rok witali członkowie Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus" wraz ze swymi gośćmi, hiszpańskim zespołem folklorystycznym z Kadyksu. Z wybiciem północy, gdy z wieży mariackiej odgrywał hejnał Ludwik Skowronek, „Krakus" wkroczył w 30. jubileuszowy rok swego istnienia. Jest najstarszym studenckim zespołem folklorystycznym w Polsce.

Na zakładowych zabawach bawili się pracownicy „Stomilu", „Szadkowskiego" i wielu innych. Tradycyjne sylwestrowe imprezy odbywały się u aktorów w klubie SPATiF, u Literatów, w Domu Plastyków, w Muzeum Narodowym i naszym klubie „Pod Gruszką".

Większość mieszkańców naszego miasta spędziła tę noc na prywatkach witając Nowy Rok w gronie przyjaciół i znajomych.

Wędrując nocą przez opustoszałe, mroźne ulice, spotykaliśmy tych, którzy pracowali, aby za-

(Dokończenie na str. 2)

Na balu „wiślaków", wśród tańczących par rozpoznaliśmy popularnego bramkarza krakowskiej „Wisły" — Stanisława Goneta.

Stawiamy sobie jako cel nadrzędny — siłę i autorytet Polski, dobro i pomyślność Polaków

Noworoczne przemówienie Edwarda Gierka

DRODZY RODACY!

W sylwestrowy wieczór spotykamy się w wielkiej polskiej rodzinie, aby tradycyjnym zwyczajem złożyć sobie życzenia noworoczne. W takiej chwili nasze serca wypełnia poczucie jedności wszystkich Polaków. Wszyscy czujemy i myślimy o czasie minionym, o wspólnych dokonaniach, o szczęściu najdroższych nam ludzi i przyjaciół, o planach i nadziejach na rok następny.

Rok, który mija, nie szczędził nam trosk i trudnych problemów. Trzeba tu przypomnieć wyjątkowo ciężki dla rolnictwa czas żniw i zbiorów jesiennych, spiętrzenie zadań w zwiększającym się z roku na rok budownictwie, rosnące zapotrzebowanie na przewozy i energię elektryczną. Mniej korzystne były także warunki sprzedaży naszych towarów na wielu rynkach, co spowodowało kłopoty z importem. Mimo wysiłku ze strony państwa, podjętego dla złagodzenia społecznych skutków tych zjawisk wiem dobrze, że nie pozostały one bez wpływu na codzienne życie milionów ludzi pracy. Lecz gdy uczciwie ocenimy miniony rok i nasz wspólny trud — dostrzegamy także wiele powodów do satysfakcji i dumy z owoców ogólnonarodowego wysiłku. Z myślą o potrzebach narodu rozwiązujemy problemy, które nabrzmiewały niekiedy przez dziesiątki lat. Ich pełne rozwiązanie wymaga znacznych środków i poważnego wysiłku a przede wszystkim czasu.

Gospodarka narodowa stała się w mijającym roku bogatsza o nowe zakłady przemysłowe, dając pierwszą w życiu pracę tysiącom młodych Polaków, absolwentów szkół średnich i wyższych. W nowych osiedlach zamieszkało tysiące rodzin, przybyło krajowi obiektów użyteczności publicznej — szkół, przedszkoli, szpitali, ośrodków kultury. Znacznej poprawie uległy warunki pracy i wypoczynku. Pół miliona najmłodszych obywateli naszego kraju rozpoczęło naukę w zreformowanej, dziesięcioletniej szkole. W trosce o najstarszych, o ludzi, którzy swe siły oddali Ojczyźnie, znacznym wysiłkiem finansowym państwa rozszerzyliśmy poważnie zasięg opieki społecznej, m. in. ustanawiając dla spracowanych rolników prawo do spokojnej, zabezpieczonej starości.

Imię Polski rozsławił lot naszego rodaka pułkownika Mirosława Hermaszewskiego na orbicie okołoziemskiej. Lot ten był wymownym symbolem bliskiej przyjaźni polsko-radzieckiej. Możemy być dumni z tegorocznych dokonań naszej narodowej wspólnoty, z osiągnięć w sferze materialnej i duchowej, z wielu Polaków, o których było głośno w świecie.

Nasz kraj rozwija się zgodnie z wolą narodu. Konsekwentnie idziemy drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd Partii, stawiając sobie jako cel nadrzędny — siłę i autorytet Polski, dobro i pomyślność Polaków. Za wykonaną, wielką pracę dla Ojczyzny, z głębi serca dziękuję polskiej klasie robotniczej, polskim rolnikom, polskiej inteligencji, ludziom nauki i twórcom kultury, wszystkim ofiarnie trudzącym się dla tego szczytnego celu. W imieniu władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składam Wam, Drodzy Rodacy, wyrazy najwyższego uznania i u progu nowego roku proszę Was gorąco — nie ustawajmy w pracy dla Polski.

DRODZY PRZYJACIELE!

Rozwój państwa i życie narodu nie podlegają miarom rocznego kalendarza. Częstokroć dopiero perspektywa historyczna pozwala dostrzec, na ile narody zdołały i potrafią nadal spożytkować swoje szanse i możliwości, skoncentrować swe wysiłki i umiejętności na najbardziej życiodajnych zamierzeniach. Tę prawdę lepiej wszyscy rozumiemy z perspektywy 60-lecia niepodległego bytu państwowego, gdy spokojnie, obiektywnie, z poczuciem odpowiedzialności spoglądamy na naszą przeszłość i na nasz dzień dzisiejszy, gdy oceniamy drogę jaką przebyliśmy od tej pamiętnej nocy sylwestrowej przed 35. laty, kiedy Krajowa Rada Narodowa ogłosiła program odrodzenia Ojczyzny.

Pragniemy wszyscy Polski nowoczesnej, zamożnej i sprawiedliwej, spokojnej i bezpiecznej — Ojczyzny ludzi szczęśliwych. Przetwórzmy te wspólne pragnienia w wielką siłę, w wytrwałość, w konsekwentne działanie i rzetelną pracę.

Witając nowy rok 1979, rok jubileuszu Polski Ludowej zwracam się do Was, Rodacy, o twórczą, obywatelską postawę, o pracę mądrą, wydajną, lepiej zorganizowaną. O niezachwianą wiarę w słuszność tej wielkiej sprawy, która łączy nas Polaków.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Do spełnienia narodowych ambicji i zamiarów, do pracy i życia, dla szczęścia naszych dzieci i wnuków nade wszystko potrzebny nam — pokój. Prowadzimy aktywną działalność na rzecz pokojowej współpracy i odprężenia między narodami. Krzewimy w świecie ideę wychowania dla pokoju całych społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń.

Powszechnie znane jest i wysoko cenione przywiązanie naszego narodu do sprawy pokoju i wolności. Pragniemy, by nowy papież, wywodzący się z Polski zapisał się w historii jako ten, który wielkie możliwości Kościoła Katolickiego wykorzystał dla świętej sprawy pokoju, współpracy między narodami i sprawiedliwości społecznej.

Przekonaniem, iż rok nadchodzący przyniesie ludzkości pokój i pomyślność, dzielimy się z wszystkimi narodami.

Rozwijamy szeroką współpracę międzynarodową, budujemy atmosferę zaufania i przyjaźni w stosunkach ze wszystkimi krajami. Umacniamy nasze przyjacielskie kontakty z państwami socjalistycznymi, strzegąc jak źrenicy oka tego, by nasz wspólny potencjał gospodarczy, zdolności obronne gwarantowały bezpieczeństwo Polski i pokój na naszym kontynencie.

Serdecznie pozdrawiamy dziś, na powitanie Nowego Roku, naszych najbliższych przyjaciół i sojuszników. Ślemy gorące słowa pozdrowień narodowi radzieckiemu życząc mu kolejnych zwycięstw w budowie komunizmu. Uczucia przyjaźni przesyłam wszystkim narodom wspólnoty socjalistycznej, młodym, ludowym państwom Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej.

DRODZY RODACY!

Z ufnością i nadzieją wkroczymy w nowy rok. Z tymi uczuciami kieruję najserdeczniejsze życzenia noworoczne do polskiej klasy robotniczej, do braci górniczej, do hutników, metalowców i stoczniowców, do rolników, którzy dokładają starań, aby sprostać zadaniu wyżywienia narodu. Zwracam się do inżynierów, lekarzy, uczonych i nauczycieli, do twórców kultury. Życzę Wam z całego serca wiele sukcesów i radości, satysfakcji z pracy dla Ojczyzny.

Kieruję nasze wspólne uczucia ku polskim kobietom, matkom i żonom, których codzienna troska o dom rodzinny, patriotyzm przekazywany najmłodszym wraz z miłością macierzyńską są najwyższą społeczną wartością.

Młodym Polkom i Polakom życzę wytrwałości w nauce i pracy. Wyrastajcie na ludzi prawych i dzielnych, potrzebnych Ojczyźnie! Bądźcie podporą waszych ojców i matek!

W tę noc, gdy w naszych domach gości sylwestrowa radość i zabawa, dziesiątki tysięcy ludzi pracowicie spędza czas. Pozdrówmy gorąco i serdecznie tych, którzy w tej chwili czuwają nad pracą hut, fabryk i portów. Szczęśliwej drogi życzmy kolejarzom i kierowcom. Pozdrówmy ofiarnych pracowników służby zdrowia, służb komunalnych, energetyki i łączności, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, służących sprawie pokoju i obronności naszego kraju, pracowników Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, którzy chronią spokój tej nocy i nasze wspólne mienie.

Najszczersze serdeczne życzenia, zgodnie ze staropolskim obyczajem skierujmy do milionów Polaków, których los, praca bądź służba dziś rozdzieliły od Ojczyzny, od swoich rodzin. Życzmy im poczucia dumy z przynależności do wielkiej polskiej rodziny, z kraju swych przodków.

Pozdrawiam gorąco trzy miliony członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kontynuujmy piękne tradycje polskiego ruchu robotniczego w poczuciu jedności, którą nasza partia chlubi się od trzydziestu lat. Najlepsze pozdrowienia i życzenia kieruję do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, do działaczy Frontu Jedności Narodu, do wszystkich ludzi, którzy w służbie obywatelskiej biorą na siebie coraz większe powinności.

POLKI I POLACY!
DRODZY PRZYJACIELE!

Niechaj nowy rok — 1979 — spełni nasze wspólne oczekiwania i nadzieje. Niechaj wyzwoli nowe siły, energię, mądrość narodową dla podjęcia przyszłych, codziennych zadań.

Życzmy naszej Ojczyźnie pokoju i dalszego rozkwitu! Życzmy sobie nawzajem, życzmy każdej polskiej rodzinie szczęścia, zdrowia i pomyślności. Z całego serca życzę Wam, Rodacy, dobrego roku!

Z KRAJU

TRADYCYJNYM zwyczajem, 1 stycznia w godzinach południowych w Sali Pompejańskiej Belwederu wyłożona została księga życzeń noworocznych. Życzenia pomyślnego i szczęśliwego roku 1979 — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych.

NOWOROCZNĄ wizytę złożył 30 grudnia załodze Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, który należy do organizacji PZPR w tej fabryce.

MINISTER spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek przyznał doroczne nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe rozsławiające imię Polski w roku 1978, kpt. Krystynie Chojnowskiej-Liskiewicz, pierwszej kobiecie, która samotnie opłynęła świat oraz Wandzie Rutkiewicz, zdobywczyni Mount Everestu.

Krakowski sylwester

(Dokończenie ze str. 1)

pewnić normalne funkcjonowanie życia w mieście: nocną „19" prowadził motorniczy Marian Postawa, na Krowodrzy ulice polewał chlorkiem sodu kierowca polewaczki MPO Stanisław Nowakowski. Mijając gmach Poczty widzieliśmy oświetlone okna central telefonicznych, gdzie w sylwestrową noc pracowały telefonistki.

W centralnej dyspozytorni Zakładu Energetycznego dyżur pełnił zakładowy dyspozytor ruchu Kazimierz Majewski. Trwało wzmożone pogotowie dla brygad, dyspozytorów i pogotowia energetycznego w rejonach województw: m. krakowskiego i nowosądeckiego. Po ograniczeniach prądu w ostatnim dniu starego roku, nocą, cały wysiłek skierowano w kierunku zapewnienia odbiorcom indywidualnym dopływu energii elektrycznej. W ciągu nocy, w rejonie Śródmieścia, Pogotowie Energetyczne usunęło 20 uszkodzeń. Dla Straży Pożarnej spokojnie upłynęła sylwestrowa noc. Pogotowie ratunkowe udzielało pomocy w 185 wypadkach zachorowań. Ostre pogotowie trwało w Elektrociepłowni w Łęgu. Dyżur pełniło 40 pracowników, w ciągu nocy zlikwidowano awarię taśmy odbierającej żużel z kotłów, ale podstawowym problemem była sytuacja na przepompowniach w momencie braku dopływu prądu.

W niełatwym momencie przyszło nam witać Nowy Rok, ale witaliśmy go w atmosferze szczególnej życzliwości, pragnąc by Nowy Rok przyniósł nam pomyślność. (j. r.)

Arktyczny mróz

(Dokończenie ze str. 1)

z największych klęsk żywiołowych ostatniego stulecia. Najbardziej dotknięty klęską jest Szlezwik-Holsztyn. **Zaspy do 5 metrów odcięły od świata miejscowości zamieszkane przez ponad 500 tysięcy ludzi w blisko 100 okręgach Szlezwiku-Holsztynu. Około 80 miejscowości pozbawionych jest od trzech dni zaopatrzenia w energię. Niemal całkowicie pozbawiony kontaktu ze światem jest Flensburg, liczący 90 tysięcy mieszkańców. Sztorm spowodował zalanie wysoką falą setek miejscowości nadmorskich.**

Katastrofalne warunki atmosferyczne pociągnęły za sobą pierwsze ofiary w ludziach. W Hamburgu znaleziono kilku mężczyzn zamarzniętych na ulicy. W Armsdorf (Dolna Saksonia) robotnik zamarzł w samochodzie, który ugrzązł w śniegu. W sumie w RFN poniosło śmierć 12 osób.

Arktyczne temperatury do minus czterdziestu kilku stopni występują w Szwecji i Norwegii. Zamarzanie zwrotnic powoduje opóźnienia pociągów.

W Moskwie odnotowano w sylwestra najniższe temperatury tego roku — minus 38 st. C. Mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego wzywano drogą radiową, by nie wychodzili z domów. W mieście syberyjskim Ojmiakon zanotowano w sobotę temperaturę minus 55 st. C.

co słychać...

Jak wynika z opublikowanych danych urzędu celnego rzymskiego lotniska im. Leonardo da Vinci, w 1978 roku skonfiskowano tam 1700 kg różnych narkotyków i aresztowano 154 przemytników. Włochy stały się, obok Francji, drugim międzynarodowym centrum rafinacji heroiny.

Apel Rady Ministrów do obywateli o przyjście z pomocą przy usuwaniu skutków mrozu i opadów

Komunikat Rady Ministrów

Na posiedzeniu, 1 bm., Rada Ministrów dokonała oceny sytuacji w kraju spowodowanej ostrym atakiem zimy oraz ustaliła działania zmierzające do opanowania występujących zakłóceń w transporcie, energetyce, komunikacji i gospodarce komunalnej. W części regionów Polski — zwłaszcza północnej i środkowej — na skutek gwałtownych opadów śniegu i zamieci, powiązanych ze znacznym spadkiem temperatury, ogłoszono stan klęski żywiołowej.

W zwalczaniu następstw tej sytuacji biorą aktywny udział kolejarze, transportowcy, energetycy, pracownicy służb komunalnych, wojsko, a także społeczeństwo. W dalszym ciągu jednak występują poważne trudności w komunikacji i w transporcie oraz — co jest szczególnie dotkliwe dla ludności — w zapewnieniu dostaw energii elektrycznej i ciepła.

W związku z tym Rada Ministrów podjęła szereg niezbędnych decyzji. **Zobowiązano resorty do zapewnienia stałego dopływu ciepła do mieszkań, dając w tym celu równocześnie priorytet dostawom węgla i paliw płynnych dla ciepłowni i elektrociepłowni.**

Skierowano dodatkowy sprzęt do oczyszczania głównych tras i arterii, aby przywrócić normalny ruch w komunikacji i transporcie oraz aby zapewnić sklepom i placówkom handlowym niezbędne dostawy artykułów spożywczych — w tym przede wszystkim pieczywa i mleka.

Uwzględniając trudności komunikacyjne związane z dojazdami do miejsc pracy, oraz trudności energetyczne podjęto decyzje, że w dniu 2 stycznia br. tj. we wtorek, pracować będą górnictwo i energetyka, zakłady o ruchu ciągłym, transport wszystkich branż, komunikacja, łączność, transport w zakładach łącznie ze służbami za- i wyładunkowymi, zakłady naprawcze taboru kolejowego, zaplecza technicznego, motoryzacji i technicznej obsługi rolnictwa, służby miejskie, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, ciepłownictwa, zakłady przemysłu spożywczego, drukarnie prasowe i kolportaż prasy, handel, służba zdrowia.

W pozostałych zakładach, przedsiębiorstwach i jednostkach organizacyjnych powinni się stawić pracownicy służb utrzymania ruchu oraz mężczyźni zamieszkujący w miejscowościach, w których znajduje się zakład pracy, a także pracownicy wezwani przez kierownictwa zakładów. Pozostałych pracowników w dniu 2 stycznia br. zwalnia się od przyjścia do pracy. Dla pracowników wszystkich urzędów, instytucji i jednostek administracyjnych dzień 2 stycznia br. jest normalnym dniem pracy.

Zawiesza się do dnia 6 stycznia br. włącznie działalność wszystkich szkół podstawowych, zawodowych, pomaturalnych i liceów, a także ognisk i oddziałów przedszkolnych, działających przy tych szkołach.

Młodzież szkół zawodowych: górnictwa, hutnictwa, energetyki, komunikacji, która w ramach zajęć szkolnych pracuje w zakładach, powinna stawić się w miejscu pracy.

Dla zapewnienia pełnej realizacji programu nauczania w bieżącym roku szkolnym dostosowane zostaną odpowiednio ferie wakacyjne i przerwy świąteczne. **Rodzicę, którzy mogą zapewnić dzieciom opiekę w domu, proszeni są o niekorzystanie do dnia 6 stycznia włącznie z przedszkoli o całodziennym pobycie dziecka.**

Jednocześnie **przedłużone zostają również do 6 stycznia br. ferie w szkołach wyższych.** Studenci — zamieszkali w miastach stanowiących siedziby wyższych uczelni, **od 3 stycznia — powinni zgłosić się w rektoratach celem włączenia się do akcji porządkowania i odśnieżania.**

Wojewodowie i prezydenci miast wojewódzkich zostali upoważnieni do podejmowania stosownych decyzji, zwłaszcza w odniesieniu do pracy zakładów przemysłowych w dniu 2 stycznia, a także ciągłości zaopatrzenia ludności, funkcjonowania handlu oraz organizacji prac niezbędnych dla przywrócenia i utrzymania komunikacji w miastach i osiedlach. Jednocześnie Rada Ministrów zwraca się do wojewodów i naczelników gmin o mobilizowanie ludności osiedli wiejskich do prac zapewniających przejezdność szlaków drogowych i kolejowych. W tym celu należy okazać ludności pomoc w sprzęcie i środkach transportu.

Apeluje się do ludności miast i wsi o udział w akcjach oczyszczania obejść, chodników, dróg położonych w pobliżu domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej, o powszechny udział w przedsięwzięciach, które podejmować będą naczelnicy gmin, prezydenci miast i wojewodowie.

Apeluje się także o wyjątkowe oszczędzanie energii elektrycznej, zabezpieczanie mieszkań i domów przed ubytkami ciepła, o utrzymanie ładu i porządku.

Rada Ministrów dziękuje za dotychczasowy wysiłek żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, kolejarzom, transportowcom, drogowcom, energetykom, pracownikom służb komunalnych w całym kraju.

Rada Ministrów apeluje jednocześnie do wszystkich obywateli **o udzielenie powszechnego poparcia dla sprawnej realizacji podjętych decyzji, o przyjście z energiczną pomocą przy usuwaniu skutków mrozu i opadów.**

KOMUNIKAT DRKP w KRAKOWIE

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z pracami torowymi na odcinku Kraków-Bieżanów — Kraków-Płaszów wprowadza się w dniach od 2 do 5 stycznia 1979 roku następujące zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich:

◆ poc. nr 13, rel. Kraków Gł.—Przemyśl planowy odjazd ze st. Kraków Gł. godz. 10.55, przyjazd do st. Przemyśl godz. 15.28, na odcinku Kraków Gł. — Podłęże kursuje drogą okrężną przez Batowice, Nową Hutę.

◆ poc. nr 14, rel. Przemyśl—Kraków Gł. planowy odjazd ze st. Przemyśl godz. 5.29, przyjazd do st. Kraków Gł. godz. 11.01, na odcinku Podłęże — Kraków Gł. kursuje drogą okrężną przez Nową Hutę, Batowice

◆ poc. nr 430, rel. Wieliczka Rynek—Kraków Gł. planowy odjazd ze st. Wieliczka Rynek godz. 11.07, przyjazd do st. Kraków Gł. godz. 11.30, na odcinku Kraków-Bieżanów—Kraków Gł. nie kursuje, kończąc bieg w st. Kraków-Bieżanów

◆ poc. nr 433, rel. Kraków Gł. —Wieliczka Rynek planowy odjazd ze st. Kraków Gł. godz. 12.30, przyjazd do st. Wieliczka Rynek godz. 13.43, na odcinku Kraków Gł.—Kraków-Bieżanów nie kursuje kończąc bieg w stacji Kraków-Bieżanów.

Za wprowadzone zmiany uprzejmie przepraszamy użytkowników kolei. K-9076

Kronika wypadków

W okresie od 30 XII ub. roku do godzin porannych 2 I br. wydarzyło się na terenie Krakowa i woj. miejskiego 18 wypadków i 48 kolizji drogowych, podczas których rannych zostało 18 osób. Ofiar śmiertelnych nie było. (sż)

Zmarł Bolesław Piasecki

1 bm. w wieku 64 lat zmarł Bolesław Piasecki, członek Rady Państwa PRL, przewodniczący Stowarzyszenia PAX, poseł na Sejm.

Był absolwentem Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Warszawie i Wydziału Prawa na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie międzywojennym związany był z młodzieżowym ruchem narodowo-radykalnym. Po wyzwoleniu opowiada się aktywnie za dokonującymi się przemianami społecznymi kraju.

Bolesław Piasecki był przewodniczącym Stowarzyszenia PAX od początku założenia tej organizacji. Był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari i innymi odznaczeniami.

Ś. † p.

JAN WITKOŚ

nasz najdroższy Mąż i Ojciec, zmarł tragicznie dnia 29 grudnia 1978 roku, w wieku 30 lat, pogrążając nas w nieutulonym bólu i żałobie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 stycznia 1979 roku, o godzinie 11,30, na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie.

ŻONA i CÓRKA z RODZINĄ

Prosimy i nieskładanie kondolencji.

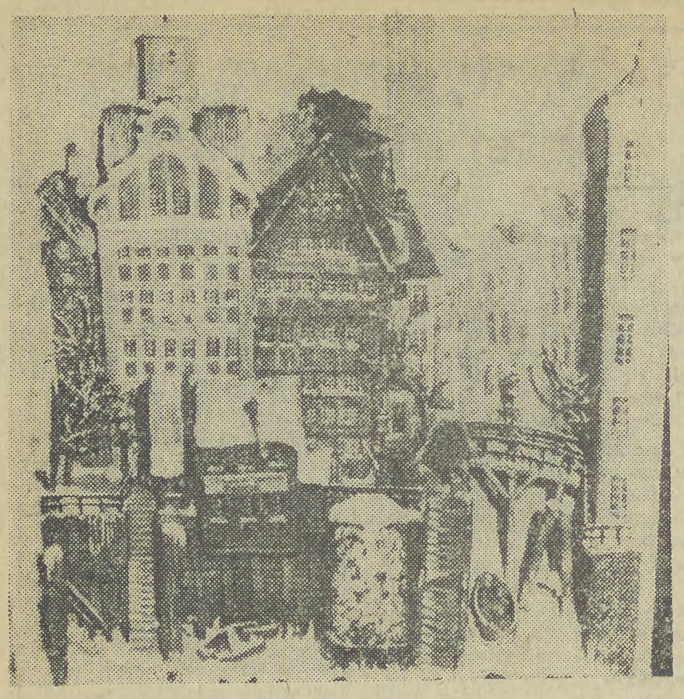

Oryginalne hobby ma hamburski cukiernik Heinz Erb. Wykonuje on z cukru i marcepanów widoki rodzinnego miasta.
CAF — AP

Opalać się w futrze?

Światłowody na niedźwiedziu

Amerykańscy naukowcy badający sposoby jak najdłuższego utrzymania ciepła przez ludzi pracujących w warunkach polarnych zainteresowali się, jak z tamtejszymi mrozami dają sobie radę czworonożni mieszkańcy Arktyki — białe niedźwiedzie. Wyniki wypadły zaskakująco. Po pierwsze, okazało się, że stosowane zwykle do zliczania populacji zwierząt fotografie dokonywane w podczerwieni (rejestrujące ich ciepło) są w przypadku białych niedwiedźi, a także szczeniąt foczych, całkowicie nieprzydatne, ponieważ powierzchnia ich ciał, a ściśle mówiąc, bryły jaką tworzy zwierzę w futrze ma dokładnie taką samą temperaturę, jak zimne otoczenie. Z kolei na fotografiach wykonywanych w ultrafiolecie, foczęta i białe niedźwiedzie — mimo że dla nieuzbrojonego oka wydają się białe — są ciemniejsze niż śnieżne tło. Dowodzi to, że ciała ich wchłaniają praktycznie całe promieniowanie słoneczne, znacznie wydajniej, niż inne gatunki zwierząt wykorzystują więc energię Słońca.

Badania futra białych niedźwiedzi, przeprowadzone za pomocą mikroskopu elektronowego wykazały, iż jego włosie ma postać pustej w środku rurki i nie zawiera w ogóle żadnego pigmentu, jest bezbarwne. Kolor biały uzyskuje dopiero w masie, dzięki temu, że szorstka powierzchnia zewnętrzna odbija i rozprasza światło widzialne.

Stwierdzono, że włos białego niedźwiedzia i małych focząt jest faktycznie światłowodem, doprowadzającym do ciała zwierzęcia wyłącznie ultrafioletową część światła słonecznego. Niezależnie od roli w bilansie cieplnym, ma to zapewne również wpływ na zachodzącą w organizmie zwierzęcia przemianę materii. Jeśli uda się opracować odznaczające się podobnymi właściwościami futro syntetyczne, z efektu takiego będą mogli korzystać ludzie. Praktycznie oznacza to, że w futrze takim będzie można się bez przeszkód... opalać.

18 razy milion

18 MILIONOWYCH MIAST znajduje się aktualnie w Związku Radzieckim. Nowym miastem, które w 1978 roku przekroczyło poziom 1 miliona mieszkańców, jest stolica Armeńskiej SRR. Erywań — jedno z najstarszych miast świata, sięgające początkami okresu sprzed 2760 lat.

W Rynku Głównym pod numerem 14

Polonia szybko dowiedziała się że w Krakowie ma swój dom

Rozmowa w „Domu Polonii" z wiceprezesem krakowskiego oddziału Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" — mgr Janem Krejczą.

— Czy Polonia wie o tym, że ma w Krakowie dom?

— Dowiedziała się niewiarygodnie szybko. Przekazuje sobie tę wiadomość z ust do ust. — Małżeństwo Kłopotowscy np. dowiedzieli się z pokładowej gazetki na statku, wracając do Polski po 35 latach. Od otwarcia minęło zaledwie parę miesięcy a już mieliśmy setki gości i masę listów.

— To by znaczyło, że udał się Panu wybór miejsca i domu, który został rewelacyjnie odrestaurowany. Co tu sprowadza gości? O czym piszą w listach?

— Pierwszy klient, który zwrócił się do „Polonii" 5 lat temu, gdy powstał oddział krakowski, pytał: gdzie i jak można kupić zabytkowy obiekt? Ostatni list nadszedł z Opola w USA. Nadawcy informują o historii swojej osady, prosząc w zamian o materiały i zdjęcia z Opola na Śląsku, żeby u siebie eksponować „mother-city". Prawie każdy kolejny list napędza kierującej biurem mgr Romanie Łomnickiej nową robotę.

Pytania są przeróżne: o możliwość uzyskania karty stałego pobytu, studiów, wypoczynku, leczenia, nauki języka, konsultacji zawodowych, sprzedaży lub zakupu ziemi, zakupu mieszkania, o informacje w sprawach rent, cła, spadków, czeków, kont, przepisów obowiązujących cudzoziemców w Polsce, obywatelstwa, zakresu działania różnych organizacji i stowarzyszeń zawodowych. I tym podobne.

— Czytelna jest intencja tych pytań: bliższe poznanie Polski, nawiązanie kontaktów zawodowych, powrót do kraju.

— Właśnie, proszę przy okazji podkreślić, że jesteśmy domem otwartym dla reemigrantów. Gotowi jesteśmy udzielać im informacji i pomocy w załatwianiu różnych spraw. Chcemy stworzyć klub reemigrantów. Niechby się u nas spotykali, niechby sobie przekazywali doświadczenia o urządzaniu się w nowym dla siebie środowisku w Starym Kraju. Gdy trzeba, stajemy się nawet domem ślubów polsko-polonijnych par.

W Domu Polonii zadomowił się „Polonus" — klub studentów polonijnych, studiujących na krakowskich wyższych uczelniach. Ich spotkanie przy choince zgromadziło 150 osób! Studenci, mam wrażenie, chętnie u nas bywają. Chętnie korzystają np. z możliwości ćwiczenia na pianinie i fortepianie. Klub jest jeszcze niestety bez zaplecza, nie możemy zdobyć odpowiednich pomp, a mieści się on w części piwnicznej.

— Co nowego w programie na nowy rok?

— Program budujemy na oczywistym fakcie, że Kraków jest znaczącym ośrodkiem kultury i nauki, że jest rzeczywistym centrum polonijnej turystyki. Naszą intencją jest poznawanie wzajem Polaków z Krakowa z Polakami z całego świata. Żeby wspólnie rozmawiali o udziale Polaków w rozwoju nauki, kultury, cywilizacji świata. Będą więc spotkania i dyskusje. Coraz liczniej przybywają np. zorganizowane grupy profesjonalne np. polonijnych nauczycieli, lekarzy, czytelników polonijnych gazet, zarządów polonijnych organizacji. W miarę gromadzenia materiałów i propozycji zarówno od odbiorców z zagranicy jak i polskich instytucji, organizacji kulturalnych i turystycznych, związków twórczych — poszerza się program popularyzacji polskiej kultury. Np. ZPAP chętnie przystał na naszą propozycję i przygotował listę artystów, którzy gotowi są przyjmować w swych pracowniach grupy polonijne. Dysponujemy też adresami twórców ludowych i spółdzielni. Ekspozycją ich prac — połączoną ze sprzedażą — będzie stoisko Cepelii na parterze „Domu", na którym w 1979 r. dyżurować będzie etnograf, udzielający porad i informacji.

Z pomocą ZPAP i Wydziału Kultury Urzędu Miasta organizuje się wystawy twórców polonijnych w krakowskich salonach wystawowych, muzeach, domach kultury. Utartym już zwyczajem przygotowuje się szereg nowych wystaw dla środowisk polonijnych.

Naszą sprawą — mówiąc „naszą" mam na myśli także współpracujące biura i organizacje turystyczne — jest zapewnienie dobrego przyjęcia, dobrych przewodników i ciekawego programu pobytu turystom polonijnym. Przybywa ich coraz więcej, indywidualnie i zbiorowo. Rozwija się sport, kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej. Służę informatorem imprez na nowy sezon: 33 strony tekstu. Trzeba też bodaj wspomnieć o ożywiających się kontaktach gospodarczych z polonijnymi biznesmenami, zainteresowanymi inwestowaniem w turystykę, hotele, drobny przemysł w Polsce.

— Dziękuję! Nie pomieszczę już więcej informacji. Jeśli Pan pozwoli, zainteresowanych zaproszę do źródła: „Dom Polonii", Rynek Główny 14.

Notowała:
HELENA NOSKOWICZ

Zamiast prymitywnych placów

Może niewielkie hale targowe?

Obserwując funkcjonowanie krakowskiej tandety oraz frekwencję na tym placu targowym, gdzie przecież handluje się tylko starociami i różnymi innymi dziwnymi artykułami, można łatwo wywnioskować, iż handel na świeżym powietrzu rządzi się własnymi, swoistymi prawami. Obowiązują od lat te same, podstawowe reguły gry. Z drugiej jednak strony zauważyć można niezbyt duże zainteresowanie klientów niektórymi podobnymi placami targowymi, gdzie handlujący oferują warzywa, owoce, drób i inne artykuły spożywcze. Powyższe sformułowanie nie dotyczy tak znanych miejsc jak Stary i Nowy Kleparz oraz plac Imbramowski. Istnieje natomiast w Krakowie ponad 10 innych placów targowych, gdzie handel jest bardzo mizerny.

Mamy więc paradoksalną sytuację: z jednej strony władze dzielnicowe, dostrzegając trudną sytuację zaopatrzeniową, dążą za wszelką cenę do tworzenia nowych placów targowych, żądając od gospodarzy targowisk, by je uruchamiali w każdym nowym osiedlu, a z drugiej — niektóre już istniejące miejsca targowe na wolnym powietrzu nie są właściwie wykorzystane. **Jest zatem oczywiste, że tworzenie nowych placów targowych we wszystkich osiedlach pozbawione byłoby sensu.**

Nowe osiedla żyją swoim specyficznym rozkładem dnia. Przed południem większość obywateli płci obojga opuszcza miejsca swego zamieszkania, udając się do pracy. Pozostają tylko starsi oraz dzieci. Dopiero po południu zaczynają te skupiska ludzkie tętnić życiem. Żaden z handlujących nie będzie więc czekał na placu targowym przez pół dnia i ryzykował niesprzedania towaru. Podobnie rolnik, dowożący towar, chce go się jak najwcześniej pozbyć i wrócić do domu. Są to główne przyczyny, powodujące, że prawdziwy handel odbywa się na kilku renomowanych targowiskach; natomiast nowe place targowe takich warunków zapewnić nie są w stanie. Do tego wszystkiego jeszcze trzeba dodać ogólnie występujące braki towarowe, a także — wbrew temu co się ogólnie mniema — spadek zainteresowania tego typu, zresztą bardzo pracochłonnym, handlem.

Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, gospodarz targowisk w mieście, pod Wawelem, włodarzy nimi od 1 IV 1977 r. i posiada 22 place. Z tej liczby, jak wspomniano, jedynie kilka placów targowych można uznać za miejsca handlu z prawdziwego zdarzenia. Na pozostałych znajduje się zaledwie po kilka sklepów lub kiosków, głównie ogólnospożywczych i owocowo-warzywnych. Oczywiście, dla okolicznych mieszkańców nawet te prymitywne obiekty handlowe są dobrodziejstwem, gdyż ludzie mogą nabyć świeży towar. Dlatego nie neguję ich potrzeby istnienia. Mam natomiast obawy, czy faktycznie stać miasto na to, by tworzyć nowe place targowe w osiedlach.

Spółdzielnia Ogrodnicza po przejęciu targowisk stara się o poprawienie podstawowych warunków handlowych na placach. **Obecnie w trakcie tworzenia jest program modernizacji istniejących targowisk do 90 roku. Ponadto opracowywane są koncepcje inwestycyjne, bowiem z pewnością powstanie jednak kilka nowych placów targowych.**

Zmieniać się będą sukcesywnie na lepsze warunki pracy koncesjonowanych handlarzy. Już obecnie można zauważyć np. trzy nowe, estetyczne pawiloniki handlowe na placu przy ul. Dzierżyńskiego. Kilka innych stworzono na Starym Kleparzu. Modernizacji ulegną wszystkie stragany. Na początek wzięto pod lupę najważniejsze i cieszące się sporą popularnością place w naszym mieście. Chciałbym jednak zaznaczyć, iż **wcale nie mamy w mieście tak dużo koncesjonowanych handlarzy.** KSOP ma ich zarejestrowanych tylko ok. 180. Natomiast handel uspołeczniony posiada na placach 35 placówek.

Osobiście największą szansę widzę w tworzeniu, biorąc pod uwagę nasze warunki klimatyczne, hal targowych. Przecież ani handlujący, ani klient nie chcą dokonywać transakcji w deszczu czy śniegu lub na mrozie, ale w znośniejszych warunkach. Taką halę targową prawdopodobnie z końcem I kwartału 79 r. otrzymają mieszkańcy Nowej Huty. Jest ona wznoszona w Bieńczycach przy ul. Kocmyrzowskiej. Wprawdzie nastąpiły opóźnienia w realizacji obiektu, ale już dziś można powiedzieć, że za kilka miesięcy z pewnością zostanie on udostępniony klientom.

Chyba lepiej by więc było, gdyby władze dzielnicowe położyły nacisk na tworzenie hal targowych, które potem umrą śmiercią naturalną.

JAN FRENKEL

nowości wydawnicze

Oto kilka pozycji, które właśnie ukazały się w Wydawnictwie Literackim w Krakowie:

Kornel Filipowicz. Dzień wielkiej ryby. Str. 278. Cena 35.— Zbiór opowiadań poświęconych wędkarskiej pasji autora, będących jednocześnie refleksją o przyczynach i moralnym znaczeniu ludzkich działań i dążeń. **Ludwik Stanisław Liciński. Halucynacje. Z pamiętnika włóczęgi.** Str. 269. Cena 40.— W serii zapomnianych książek — prozy XIX i XX wieku — tym razem dwa zbiory utworów z licznymi akcentami autobiograficznymi pisarza z okresu Młodej Polski (1874—1908 r.). **Jerzy Witlin. Vademecum dla lubiących coś doradzić.** Str. 154. Cena 35.— Z właściwym sobie humorem autor omawia sposoby udzielania rad (z których jednak lepiej nie korzystać).

Jalu Kurek. Mój Kraków. Str. 357. Ilustr. 32. Cena 55.— IV wyd. Wspomnienia poety i prozaika o Krakowie z lat międzywojennych. **Krystyna Kolińska. Stachu. Jego kobiety i jego dzieci.** Str. 313. Ilustr. 40. Cena 40.— Opowieść biograficzna o Stanisławie Przybyszewskim, pisarzu z okresu Młodej Polski.

Romulus Vulpescu. Niezwykły koncert. Tłum. I. Wierzbanowska-Kawalec. Str. 76. Cena 10.— Opowiadania fantastyczno-groteskowe rumuńskiego pisarza współczesnego. **Benito Perez Galdos. Zjawa.** Tłum. J. Konieczna-Twardzikowa. Str. 85. Cena 15.— Powieść z serii grozy i fantastyki XIX-wiecznego pisarza hiszpańskiego. **Franciszek Halas. I co?** Tłum. A. Włodek. Str. 311. Cena 65.— Zbiór wierszy czeskiego poety wydany w języku polskim i czeskim.

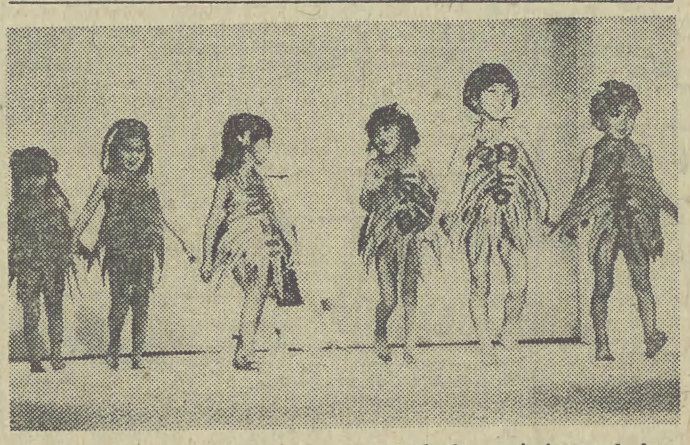

To nie zabawa w przedszkolu — te maluchy w śmiesznych fartuszkach urozmaicały pokaz mody znanego w Japonii projektanta mody Yamamoto, nazwany przezeń „Królestwem fantazji".
CAF — PANA

pocztylion echa

Jednak od 1 października

Czytelnik. W ub. tygodniu, w Pocztylionie, zamieściliście odpowiedź dla jednej z Czytelniczek, iż zasiłek rodzinny na dziecko przysługuje od momentu zdania przez nię egzaminu na wyższą uczelnię, a nie od rozpoczęcia roku akademickiego. U mnie zaistniała podobna sytuacja, jednakże zakład pracy twierdzi uparcie, iż świadczenie należy się od 1 października. Kto ma rację?

Istotnie zamieściliśmy taką informację, która na skutek pomyłki naszego informatora z ZUS-u okazała się błędna. Zasiłek na dziecko, które rozpoczyna studia należy się od chwili rozpoczęcia roku akademickiego, a nie od momentu zdania egzaminu. Za błąd wynikły nie z naszej winy — przepraszamy naszych Czytelników! (mar)

Nie ma stawek

Czytelnik. Pragnę podnająć pokój u kogoś jako sublokator. Czy są jakieś przepisy, regulujące stawki wysokości czynszu sublokatorskiego ze względu na powierzchnię, komfort pokoju lub tp.?

Nie ma takich przepisów, ani urzędowych stawek. Wysokość czynszu za podnajem pokoju reguluje swobodna umowa między podnajmującym a podnajemcą (sublokatorem). rem). (JP)

Jakie kwalifikacje?

Czytelnik. Jakie kwalifikacje muszę posiadać, aby wykonywać instalacje elektryczne w prywatnych domach?

Do wykonywania rzemiosła konieczne jest m. in. świadectwo średniej szkoły technicznej, w połączeniu z dowodem wykonywania pracy odpowiadającej rodzajowi rzemiosła przez okres co najmniej 2 lat. Pełnymi kwalifikacjami do prowadzenia rzemiosła jest również dyplom mistrza w zawodzie odpowiadającym danemu rodzajowi rzemiosła. Bliższych informacji w przedmiotowej sprawie udzieli Panu Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9 Ip. (sz)

Kumulować nie można!

Z. L. Jako pracownik, który ze skierowania zakładu pracy odbywa studia, nie wykorzystałem w dwóch ubiegłych latach należnego mi urlopu szkoleniowego. Czy można by obecnie urlop skumulować tak, abym mógł go wykorzystać w potrójnym wymiarze?

Nie ma takiej prawnej możliwości. Jeśli pracownik nie wykorzystał w danym roku szkolnym należnego urlopu, nie może go kumulować z urlopem w roku następnym. (JP)

Prace zlecone

J. M. Czy osoba przechodząca na wcześniejszą emeryturę może podjąć pracę na pół etatu?

Nie, nie może do czasu ukończenia wieku emerytalnego. Dozwolone jest natomiast podejmowanie prac zleconych. (mar)

Sprzedaż rzeczy używanych

Czytelniczka. Gdzie mieści się komis, który przyjmuje do sprzedaży garderobę używaną, w dobrym stanie (m. in. kożuch), którą pilnie chciałam sprzedać?

Radzimy się udać do komisu przy ul. Dietla 46, który przyjmuje tego typu garderobę. (lw)

Z łotewskiego — w Warszawie

Czytelniczka. Chciałabym dać do przetłumaczenia metrykę urodzenia z języka łotewskiego na język polski.

Radzimy w tej sprawie zwrócić się do Zespołu Tłumaczy Przysięgłych w Warszawie ul. Krucza 47 a, gdyż w Krakowie nie ma tłumacza przysięgłego języka łotewskiego. (sz)

Esperanto...

Jacek W. Chciałbym się nauczyć języka esperanto. Gdzie się zwrócić po informację?

Radzimy się skontaktować z Polskim Związkiem Esperantystów w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 2/9. (lw)

Szkielety i huari

(Korespondencja własna z Peru)

Wszystko było dobrze dopóki tylko chodziliśmy po ruinach Andamarca, szkicowaliśmy i zbierali fragmenty ceramiki. Trzeba było jednak zacząć wykopaliska. Wytypowano miejsce, zniesiono narzędzia i zaczęto zdejmowanie pierwszej warstewki. Wśród mieszkańców wsi Huacho Sin Pescado, pilnie śledzących wszystkie nasze poczynania, fakt ten wywołał poruszenie. Dopytywali się przede wszystkim czy będziemy wykopywać kości. Archeolodzy naszej wyprawy odpowiadali spokojnie, że oczywiście, jeśli natrafią na groby, to będą i kości. Komentarze we wsi były jednoznaczne: ruszanie nieboszczyków sprowadzić miało katastrofalne deszcze lub grad, a polskim specjalistom groziło „huari", czyli silne owrzodzenie prowadzące do paraliżu i śmierci.

Zaraz pierwszego dnia dwaj archeolodzy prowadzący wykopaliska, Andrzej Krzanowski i Krzysztof Tunia, pokaleczyli ręce o kaktusy gęsto porastające ruiny. Gdy pojawili się następnego dnia poobkiejani plastrami, wieś była pewna, że huari zaczęło działać, a robotnicy patrzyli na swych pracowników jak na chodzące trupy i pytali tylko, czy odczuwają już odrętwienie mięśni. Rany zagoiły się jednak szybko.

Początkowo odsłonięto brukowaną powierzchnię ciągnącą się prawie na całym tarasie i fragment muru. Zdjęta warstwa zawierała partiami więcej ułamków ceramiki niż ziemi, a ponadto wiele fragmentów kości ludzkich i zwierzęcych i rogi górskiego jelenia venado. Wkrótce znalazła się ludzka czaszka. Oczyszczono ją starannie, a także bezpośrednie jej sąsiedztwo i okazało się, że jest to cały szkielet człowieka pochowanego w pozycji embrionalnej, z ozdobą, piękną miedzianą szpilą tupu. Obok, trochę niżej znajdował się nastepny pochówek, znakomicie zachowany.

Odsłonięcie szkieletów wywołało prawdziwą sensację we wsi. Mieszkańcy przychodzili oglądać wykop, radzili przyspieszyć tempo pracy przy użyciu łomu zamiast bawić się szpachelkami i miotełkami, a widok miedzianej szpili nasuwał im przypuszczenia o złotym skarbie, który powinien tkwić pod szkieletami.

W trakcie wykonywania przekroju grobu, spod jednego z kamieni leżących pozornie luzem, zaczęły się znów sypać ludzkie kości. Był to kolejny grób, tym razem wykuty w litej skale i zawierający aż sześć szkieletów — czworo dorosłych i dwoje dzieci. Kości były tym razem niestety wymieszane i nie znaleziono żadnego wyposażenia. Wykop kontynuowaliśmy dalej, aby wyjaśnić sytuację muru. Okazał się on być przypuszczalnie ścianą pierwotnego tarasu, do którego przylegał dom z niszami. I na tym nie koniec — płyty bruku w dwóch miejscach wydają głuchy rezonans, a w murze tarasu widać coś w rodzaju zamurowanego przejścia, czyli istnieje prawdopodobieństwo odkrycia dalszych grobów, tym razem w komorach.

Wykopaliska w ruinach Andamarca przylegających do wsi Huacho Sin Pescado będą kontynuowane, choć przy takiej obfitości znalezisk nie sposób w ramach naszych możliwości czasowych wykonać więcej niż kilka wykopów. Ruiny są ogromne — labirynt murów będących kiedyś domami prostokątnymi, wielopiętrowymi, z małymi wejściami, oknami i niszami w ścianach. Ustawione były na tarasach opasujących dziesiątkami poziomów całe wzgórze. Obecnie ulegają coraz większemu zniszczeniu. Mimo to wiele ścian w ruinach wznosi się jeszcze do wysokości 10 m, a pobieżne choćby przeliczenie ilości domów nasuwa wniosek, że dawna osada liczyła ich dwakroć więcej niż obecna.

Zamieszczamy kolejną korespondencję z polskiej naukowej wyprawy amerykanistycznej do Peru. Wyprawa w zasadzie jest już zakończona, niemniej interesujące obserwacje uczestnika — p. Romy Krzanowskiej będziemy jeszcze jakiś czas zamieszczać.

Znalezienie typowych przykładów klasycznej ceramiki w stylu Inka-Cuzco, takich jak talerze, aryballe czy uchwyty naczyń w kształcie pumy, starannie wykonanych i pięknie malowanych sugeruje, że Andamarca była przypuszczalnie siedzibą inkaskiego zarządcy po podbiciu tego regionu przez Inków. Tylko oni bowiem używali owej pięknej ceramiki, którą miejscowa ludność jedynie naśladowała pod względem formy. Ponadto znaleziono fragmenty naczyń kultury Chimu, która rozwinęła się daleko, na północnym wybrzeżu Peru. Andamarca musiała więc być ważnym ośrodkiem handlowym skoro importowała ceramikę aż z tak daleka.

Grupa archeologiczna Polskiej Wyprawy w Andy nie ogranicza się oczywiście do badania jednych tylko ruin, a wytypowane do wykopalisk stanowisko wybrane zostało nieprzypadkowo. Jest ono niewątpliwie największe (przynajmniej na prawym brzegu Checrasu) i najbardziej chyba ciekawe. Rekonesans wykonany w głąb dolinki Cayashu dowiódł, że ruiny dawnych osad znajdują się w sąsiedztwie każdej wsi, przy czym zwykle tworzą przynajmniej dwa, ale i aż do siedmiu zgrupowań. Region ten był niewątpliwie intensywniej zaludniony w czasach przedhiszpańskich niż obecnie.

Wszystkie, te mniej i te bardziej sensacyjne pozwolą zrekonstruować dawną historię regionu tak bliskiego Limy, a tak mało jeszcze zbadanego.

ROMA KRZANOWSKA

Powietrze „tnie" stal

Lekko jak papierową bibułkę rozcina stalowe wyroby walcowane urządzenie wykonane na zamówienie przemysłu przez uczonych Charkowskiego Instytutu Samochodowego. Podawane pod ciśnieniem powietrze wprawia w ruch tłok z tnącym narzędziem. Z ogromną szybkością nóż spada na metal i dokładnie bez odpadów tnie go na półprodukty.

W styczniową noc obserwujmy niebo

Styczeń należy zazwyczaj do najmroźniejszych miesięcy roku, a tym samym pogodnych, szczególnie nocą, kiedy to notujemy większe spadki temperatur. Bezchmurne niebo sprzyja więc obserwacji gwiazd i planet, które szczególnie poza obrębem wielkich miast stają się bardziej ostre i wyraziste.

Jak informuje nas krakowski astronom dr Jerzy M. Kreiner — nawet przy pomocy polowej lornetki można w tym miesiącu obejrzeć na niebie jeden z najefektowniejszych gwiazdozbiorów: Orion. Jest to słynna mgławica ukazująca się w postaci rozmytej plamki, oznaczona w astronomii symbolem M-42, a będąca w rzeczywistości rozległą chmurą materii składającej się z pyłów i gazów „podświetlanych" przez najbliższe niej gwiazdy.

Gwiazdozbiór Oriona oddalony jest od Ziemi o ok. 1500 lat świetlnych. Należy go szukać w styczniu, w późnych godzinach wieczornych po południowej stronie nieba.

W miesiącu tym bez większego trudu odnajdziemy też planety Układu Słonecznego: Jowisza — widocznego przez całą noc w gwiazdozbiorze Raka, Saturna — w gwiazdozbiorze Lwa, czy wreszcie błyszczącą najjaśniej przed świtem na południowo-wschodniej części nieba — Jutrzenkę, czyli planetę Wenus, do której dotarły ostatnio amerykańskie i radzieckie sondy kosmiczne. (aż)

Piszą o nas

SZWAJCARSKI DZIENNIK „Neue Zuercher Zeitung" zamieścił ostatnio informację o perspektywach rozwojowych polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Czytamy w niej m. in., że obecna produkcja samochodów w Polsce — 350 tys. osobowych, 90 tys. ciężarowych i 7 tys. autobusów, razem 447 tys. sztuk — zwiększy się do poziomu 600—700 tysięcy około 1985 roku i do 1 miliona w roku 1990.

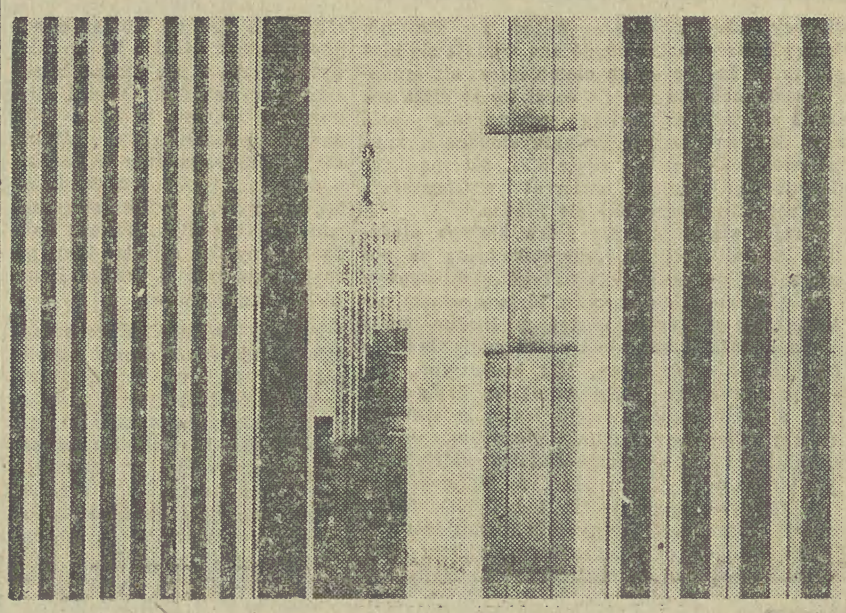

Jak op-artowski obraz wygląda kompozycja bliźniaczych budynków Światowego Centrum Handlu w Nowym Jorku (po 110 pięter) ze „ściśniętym" w tle Empire State Building — niegdyś najwyższym budynkiem świata.

CAF — UPI

14-dniowe obozy młodzieżowe
z językiem angielskim
w MSZANIE DOLNEJ
w terminie: OD 5 DO 18 LUTEGO 1979 R.
ORGANIZUJE „Lingwista — Oświata" — w Krakowie, ul. MAZOWIECKA 8 — tel.: 334-72 lub 394-23. K-8896

KURSY
przygotowujące do egzaminów
CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH
w grupach: elektrycznej, budowlanej, mechaniki pojazdowej, metalowej, odzieżowej, spożywczej i innych —
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 652-98, codziennie w godz. 8—17

KURSY
tańca towarzyskiego
I, II, III stopnia
organizuje
WUSP „Gromada"
ODDZIAŁ „UNIWERSAL"
Informacje, zapisy:
ul. JANA 16,
w godzinach 8—18
w soboty 8—16.
K-8903

Studium
MISTRZA
dyplomowanego
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 652-98, codziennie w godz. 8—17

WCZASY ZIMOWE DLA DOROSŁYCH
z językiem angielskim
w BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ
w terminach:
◇ od 21 stycznia do 3 lutego
◇ od 5 do 18 lutego
◇ od 20 lutego do 5 marca
◇ od 7 do 20 marca
◇ od 22 marca do 4 kwietnia
ORGANIZUJE „Lingwista — Oświata" — w Krakowie, ul. MAZOWIECKA 8 — tel.: 334-72 lub 394-23. K-8898

Praca

ZDOLNĄ fryzjerkę oraz pełnoletnią uczennicę do nauki zawodu — przyjmie zaraz salon fryzjerski damski, Krystyna Zielińska, Kraków Karmelicka 1. g-73425

STOLARZA — przyjmie warsztat stolarski — Stanisława Jabłońska — ul. Czyżówka 29 (koniec ul. Zamojskiego przy Matecznym). g-73418

POSZUKUJĘ opiekunki do 3-letniego dziecka. — Ściegiennego 55, m. 61, tel. 270-22, wewn. 27-41. g-73406

MATEMATYKA, fizyka, chemia — korepetycje. — Mgr inż. Kuzak, Praska 58/25 tel. 410-18, wieczorem. g-73419

Nauka

UDZIELAM lekcji matematyki. Zakres liceum i technikum. Reinfuss, Paulińska 22, m. 3. g-73428

DOKTORANT przygotowuje do egzaminów z fizyki, matematyki, Winczewski, al. Daszyńskiego 27/27, godz. 18—20. g-73655

Matrymonialne

SPÓŁDZIELCZE — Biuro Matrymonialne „Uniwersal" w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 74 (parter), czynne w godzinach od 11 do 19, w soboty od 11 do 18, poleca swoje usługi, zapewniając pełną dyskrecję i anonimowość. K-8543

ROZWIEDZIONA, 34, wykształcenie średnie, mieszkanie — poślubi pana o miłej aparycji, chętnie z dzieckiem. Oferty 73408 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

BONY PeKaO — kupię. Oferty 73421 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BETONIARKĘ z koszem oraz cyklop w dobrym stanie kupię. — Oferty 73339 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ samochód Zaporożec, Syrenę lub Fiata 126 p. w bardzo dobrym stanie. Nowa Huta — os. Krzesławice 59. g-73457

Sprzedaż

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty 73325 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 GRY telewizyjne — „Maro" — sprzedam. Tel. 133-89. g-73416

PUDLE brązowe po championie — sprzedam. Al. Pokoju 10/16, po godz. 18. g-73453

SYRENĘ 103 — sprzedam. Zgłoszenia: Prokocim Nowy, ul. Teligi 6/4. g-73426

MAGNETOFON M 2405 S — sprzedam. — Mogilska 70/25. g-73420

FLIZY sprzedam. — Tel. 749-44. g-73432

ODZIEŻ męską i damską — sprzedam. Tel. 723-27, wieczorem. g-73464

SILNIK do Wartburga 353, Practikę LTL 3 — sprzedam. Tel. 362-10. g-73462

DUŻA palma kencja — do sprzedania. Nowa Huta, os. Jagiellońskie 26/40, po godz. 15. g-73346

WARSZAWĘ - combi górnozaworową tanio sprzedam oraz prawy bok do Fiata 126 p. Kraków, ul. Woźniców 8. g-73452

GITARĘ zagraniczną — nową — sprzedam. Tel. 717-48. g-73450

BUTY narciarskie „San Marco" nr 39 — zamienię na mniejsze (38). — Kraków, Biała 8 A parter. g-73333

NIEUŻYWANE Rysy Super KF 72 — sprzedam. Tel. 856-85. g-73402

KOMPLETNĄ, w dobrym stanie, karoserię Warszawy 223 sprzedam. — Jan Dziża, Igołomia 4. g-73445

DOGI niemieckie szczeniaki rodowodowe — sprzedam. Swoszowice — Myślenicka 116, tel. 616-85, wewn. 75. g-73444

SILNIK Mercedes 200 D (diesel) wraz ze skrzynią biegów stan idealny — sprzedam. Tel. 819-70, po 18. g-73400

ŁADA, rok 1977. — Tel. 431-44. g-73439

Lokale

POSZUKUJĘ samodzielnego, komfortowego mieszkania. Telefon 612-70. g-73409

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania — okolice Bieńczyc lub Mistrzejowic — na 6 miesięcy. Tel. 847-67, wieczorem. g-73407

SAMOTNA — poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju. Oferty 73455 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 73415 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie 3 studentki lub pracujące. Nowa Huta, os. Strusia 6/358, godz. 16—18. g-73431

BEZDZIETNE małżeństwo wynajmie garsonierę lub pokój z kuchnią na okres 1/2—1 roku. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 73411 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową w Krakowie, zamienię na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią superkomfortowe, w Krakowie. Oferty 73651 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią, superkomfortowe — zamienię na 3-pokojowe, superkomfortowe. — Oferty 73405 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój dwuosobowy, umeblowany — łazienka, oddzielne wejście, ul. Dobrego Pasterza (autobus 105, przy kościele). Oferty 73350 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe — 105 m² — w centrum — zamienię na dwa dwupokojowe w centrum. Oferty 73435 „Prasa" Krakow, Wiślna 2.

NA bardzo korzystnych warunkach, zamienię M-3, jasna kuchnia, na M-5 może być własnościowe. Tel. 124-31, po godz. 15. g-73458

PRACUJĄCY poszukuje od zaraz niekrępującego pokoju z osobnym wejściem, blisko centrum. — Czynsz miesięcznie. Oferty 73456 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM garsonierę własnościową. Oferty 73332 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię garsonierę lub M-2 własnościowe w Krakowie, Nowej Hucie. Nowa Huta, os. Kalinowe 10/43 g-73334

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. Tel. 607-77. g-72193

PRZYJMĘ na mieszkanie pracującą, w zamian za pomoc w pracach domowych. Oferty 73467 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — 3-pokojowe, loggia, Nowa Huta — zamienię na dwa pokoje i pokój z kuchnią lub garsonierę. — Najchętniej dzielnica ta sama. Oferty 73474 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BIELSKO — centrum! — Superkomfortowe M-2 — 33 m² — zamienię na korzystnych warunkach na większe lub podobne w Krakowie. Może być stare budownictwo i niższy standard. — Oferty 73336 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Garsonierę zamienię na Kraków. — Oferty 73326 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dozorcostwo. — Warunek mieszkanie. — Oferty 73341 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, dwupokojowe, superkomfortowe, w okolicy 18 Stycznia kupię. Oferty 73342 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego pokoju. — Oferty 73348 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

UCZCIWEGO znalazcę — portmonetki z pieniędzmi oraz obcą walutą — proszę o zwrot za wysoką nagrodą. Tel. 607-43, do 15.30. g-73422

Różne

MEBLOŚCIANKI poleca nowo otwarty pawilon meblowy, Gaczorek, Kraków, Kronikarza Galla 26. g-70716

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju samochodu Syrena 104 — nr 56-91 KS. — Kraków, Rydla 15, m. 25 tel. 725-40. g-73359

FLIZY, posadzki układam, roboty murarskie, tynkarskie wykonuję, z materiałów powierzonych. Stanisław Grochala, ul. Swobody 3/41 Azory. g-72610

DRZWI harmonijkowe — rozsuwane, skóropodobne — poleca firma „Yana" — Stefan Naślenik Kraków, w sklepach: Rynek Kleparski 6, Pstrowskiego 36. g-68355

USZCZELNIANIE okien, mocowanie karniszy, szafek, wymiany śrub okiennych na zaczepy — wykonuje Kodura — tel. 370-35, w godz. 10—14. g-73209

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w KRAKOWIE
przyjmie do pracy
◆ **pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, do przyuczenia w zawodzie masarza-wędliniarza,** w nowo otwieranym zakładzie produkcji garmażeryjnej.
Przedsiębiorstwo zapewnia:
▲ możliwość uzyskania dobrych zarobków na podstawie Układu Zbiorowego Pracy przemysłu mięsnego
▲ bezpłatne wysokokaloryczne posiłki regeneracyjne przez cały rok
▲ korzystanie z tanich obiadów w stołówce pracowniczej. wczasów krajowych i zagranicznych oraz dobrze wyposażonej własnej bazy socjalnej.
Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 28, tel. 155-41**

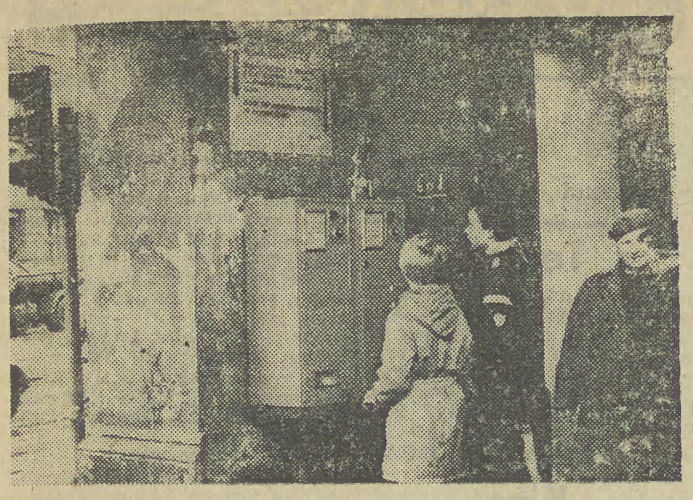

Automaty zdają egzamin a społeczeństwo?

Informowaliśmy, że Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji zainstalowało w naszym mieście automaty do sprzedaży biletów. Są one zlokalizowane w czterech punktach miasta. W ostatnim dniu starego roku wraz z pracownikami Wydziału Taryfowo-Biletowego MPK odbyliśmy rekonesans oglądając owe automaty.

Pod arkadami koło Poczty Głównej działał jeden sprzedający bilety za 1 zł, stojący obok sprzedający bilety zniżkowe, miał uszkodzony zamek niezbędny do wymiany kaset z bilonem i taśmy drukującej bilety. W przejściu pod Dworcem Głównym nowo zainstalowane automaty jeszcze były bez zarzutu. Na rogu ul. Karmelickiej i 3 Maja konserwator automatów zdążył właśnie wymienić wyrwaną przez wandali kontrolkę sygnalizującą sprawność automatu. Najgorzej było na pl. Centralnym w Nowej Hucie. Automat po otwarciu i sprawdzeniu przez pracownika MPK zapchany był starym biletem, który zablokował otwór wrzutowy. Dzięki owej papierowej blokadzie zobaczyliśmy, że nieuczciwi wrzucają do automatu na którym widnieje cena 1 zł np. 20 gr., żetony. Sytuacja jest szczególnie przykra, zainstalowane w Krakowie automaty zostały przekazane przez zachodnioniemiecką firmę „Merona" na półroczny okres próbny naszemu miastu. MPK zobowiązane jest do bieżącego informowania producenta o jakości i działaniu wyrobu. Zastosowano trzykrotne w ciągu dnia kontrole sprawności urządzeń i wszystko wskazuje, że gdyby nie wandalizm użytkowników urządzenia byłyby w naszych warunkach prawdziwie przydatne, rozwiązałyby też problem zakupu biletów np. w godzinach nocnych. W tej jednak sytuacji, gdy niektórzy z mieszkańców naszego miasta niedorośli do użytkowania wspólnego dobra przyjdzie nam wyjaśnić, że w Krakowie nie można instalować tego typu urządzeń, bo jeszcze do nich nie dojrzeliśmy... (j.r.)

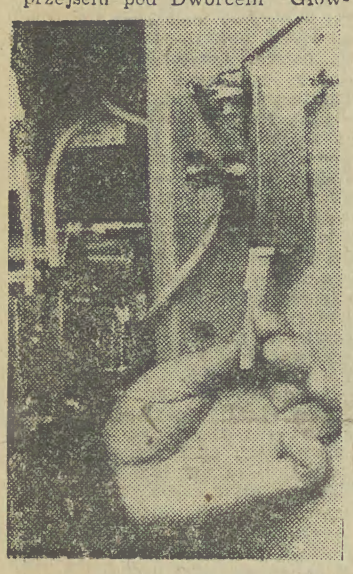

Fot. Jadwiga Rubiś

Decyzja wchodzi w życie

Od dziś zmiany w ruchu

Od czwartku — Rynek tylko dla pieszych

Dzisiaj zrealizowano kolejny etap wcielanie w życie decyzji zamknięcia ruchu pojazdów mechanicznych w Rynku Głównym oraz częściowo w innych ulicach Starego Miasta. Jak już informowaliśmy decyzja ta została podyktowana głównie względami ochrony bezcennych zabytków przed szkodliwymi zanieczyszczeniami, wstrząsami i hałasem.

Wcześniej, 19 i 20 grudnia ubiegłego roku zmieniono kierunek w ul. św. Marka, Poselskiej, Senackiej, wczoraj ustawiono znaki zakazujące zatrzymywania się i postoju na placu Szczepańskim (na przedłużeniu ul. Jagiellońskiej) w miejscu, w którym od dziś znajdować się będzie postój taksówek przeniesiony z Rynku Głównego. Dzisiaj również zlikwidowano parking w Rynku Głównym a na pl. Szczepańskim utworzono parking rotacyjno-strzeżony w godz. 8—18, zaś w pozostałych godzinach normalny parking strzeżony. Przeniesiono też przystanek mikrobusów przed ul. św. Jana. Tak więc M-ki wjeżdżać będą do Rynku przez pl. Mariacki, zabierać pasażerów i wyjeżdżać ul. św. Jana.

Główne czynności związane ze zmianą organizacji ruchu zostaną przeprowadzone jutro wieczorem. Od godz. 14 obowiązywać będą znaki zakazu zatrzymywania się i postoju na ul. Wiślnej i na ul. Gołębiej (między ul. Wiślną a Bracką), a od godz. 19 ustawione zostaną znaki zakazu ruchu wszelkich pojazdów na ul. św. Anny przy ul. Podwale, na ul. Mikołajskiej przy ul. Szpitalnej i na ul. Szczepańskiej przy ul. Jagiellońskiej.

Od 4 stycznia (czwartek) obowiązywać będzie w obrębie Rynku Głównego nowa organizacja ruchu. Wyłączone z ruchu kołowego będą następujące ulice: Rynek Główny; Szewska od Rynku do Jagiellońskiej; Szczepańska od Jagiellońskiej do Rynku Głównego; Sławkowska; Jana od Rynku Głównego do Solskiego; Floriańska, Mikołajska między Rynkiem Głównym a Szpitalną; Sienna od Małego Rynku do Rynku Głównego; Grodzka od Rynku Głównego do pl. Dominikańskiego; Bracka od Rynku Głównego do Gołębiej.

Najważniejsza modyfikacja będzie polegała na odwróceniu kierunku ruchu w ul. Wiślnej i Gołębiej. Tak więc można będzie jechać ul. św. Anny w kierunku Rynku Głównego i pod Domem Towarowym skręcić w prawo w ul. Wiślną, potem w Gołębią i Bracką aby dojechać do ul. Franciszkańskiej. Natomiast jeśli z ul. Wiślnej skręcimy w prawo w ul. Gołębią to wyjechać można będzie ul. Jagiellońską, pl. Szczepańskim do ul. 1 Maja (a w godz. 22—11 również ul. Szewską pod Teatr „Bagatela"). Z drugiej strony Rynku ruch będzie się odbywał ul. Szpitalną, Małym Rynkiem, ul. Stolarską, pl. Dominikańskim do ul. Franciszkańskiej, bądź Szpitalną, Małym Rynkiem, Sienną do Poczty Głównej, ewentualnie Szpitalną, Solskiego, św. Jana, Pijarską do Basztowej.

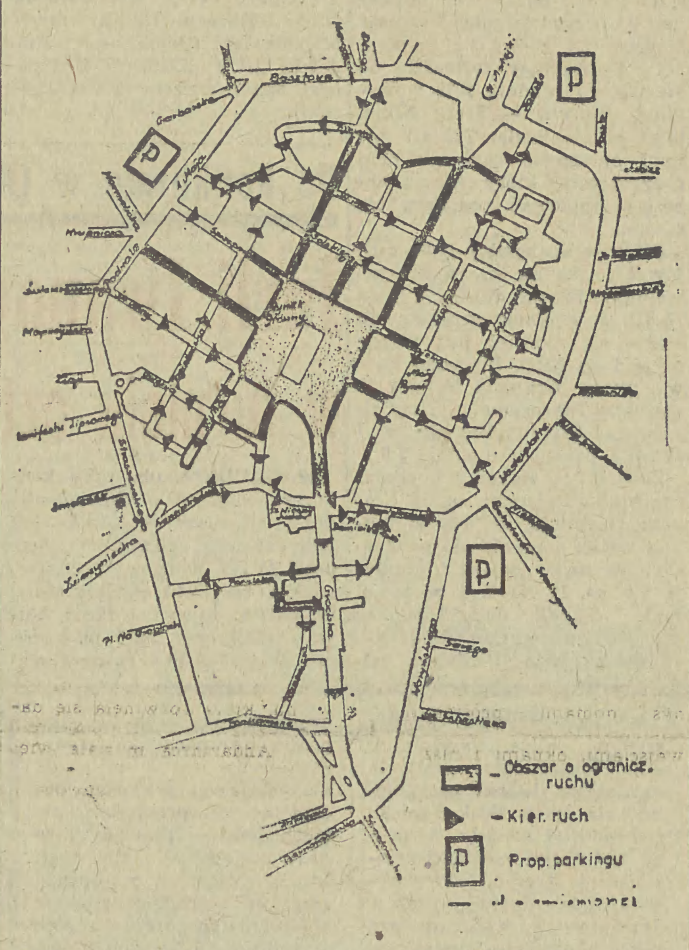

Ograniczenie ruchu nie oznacza całkowitego zakazu wjazdu pojazdów do Rynku Głównego. Dopuszczono bowiem ruch dorożek, omnibusów, pogotowia, milicji i straży pożarnej, mikrobusów i pojazdów dostawczych spoza województwa miejskiego krakowskiego w dzień, natomiast z naszego województwa w nocy.

Nowa organizacja ruchu obowiązywać będzie od północy z 3 na 4 stycznia.

Przez kilka miesięcy specjaliści z Wydziału Komunikacji prowadzić będą obserwacje zmian w ruchu pod kątem możliwości wprowadzenia ruchu rowerowego w Rynku Głównym. (ms)

Pod ciężarem życzeń i upominków

Święta i Nowy Rok, to dwa największe szczyty pracy urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych, następujące tuż po sobie w ostatniej dekadzie grudnia. Aby podołać rozprowadzeniu olbrzymich stosów korespondencji i paczek — Wojewódzki Urząd Poczty w Krakowie przygotowywał się już od połowy listopada ub. r.

W dniach 1 — 24 grudnia nadeszło do mieszkańców Krakowa (z całego kraju i zagranicy) ponad 80 tys. paczek. Urzędy pocztowe na terenie samego Krakowa otrzymywały dziennie ok. 3 tony przesyłek, które bieżąco były doręczane przez 306 listonoszy. W przeliczeniu na jednego listonosza ilość listów i kartek z życzeniami wynosiła ok. 15 kg dziennie, nie licząc prasy i przekazów pocztowych.

Również przed Nowym Rokiem w dniach 27 — 31 grudnia drugi „szczyt" postawił pracowników Poczty i Telekomunikacji w stan pełnej gotowości. Tym razem większy ciężar obowiązków musiały przyjąć na siebie centrale telefoniczne. Ruch telefoniczny przybierał na sile im bliżej było do Sylwestra i osiągnął swe apogeum w godzinach popołudniowych 31 grudnia. (aż)

notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

✶ 10 — DDK, Papiernicza 2 — Związki organiczne (dla szkół).

✶ 19 — Czytelnia Francuska — film „Monsieur klein" (1976) — powtórzenie w czwartek o godz. 19.

Z czym do „Echa"?

Początek nowego roku stanowi zwykle okazję do wszelkiego rodzaju podliczeń i bilansów. Takiego podsumowania dokonał też Dział Łączności z Czytelnikami „Echa Krakowa", który w ciągu minionych 12 miesięcy przyjął 4000 listów, a drugie tyle spraw przekazanych przez Czytelników osobiście i drogą telefoniczną.

Z czym Czytelnicy zwracali się najczęściej do „Echa"? Z tym co zwykle, od lat. W sprawach Poczty, handlu, komunikacji, Romów. Wysoką lokatę niezmiennie zajmują porady prawne i pytania związane z działalnością PZU, ZUS. Spora grupa Czytelników koncentrowała uwagę na ochronie środowiska, przede wszystkim na ochronie zieleni, której w Krakowie i tak niewiele. Wielu na sprawach samego Krakowa, jego zabytków i rewaloryzacji.

Odrębną zupełnie dziedziną, niby mniej ważną, a jednak odgrywającą w życiu codziennym istotną rolę jest informacja o usługach i same usługi. Ileż to razy redaktorowi dyżurnemu przychodziło borykać się z pytaniem kto i gdzie w Krakowie wszywa zamki błyskawiczne do kurtek, spódnic, spodni? Już zdobycie samej wiadomości „gdzie" — było sukcesem, a potwierdzenie, że istotnie punkt działa i szyje — pełnią szczęścia. Coś z tymi usługami trzeba wreszcie zrobić!

I tak przeleciało 12 miesięcy... Ciekawe, czy rok 1979 potwierdzi stare tradycje i tematy będą się powtarzać? Czy też może to i owo ulegnie poprawie i zamiast skarg większość listów stanowić będą pochwały? Oby!

(mar)

Po 50 latach

W Urzędzie Stanu Cywilnego dzielnicy Podgórze odbyła się miła uroczystość wręczenia siedmiu parom małżeńskim, które przeżyły wspólnie 50 lat swego życia, pamiątkowych medali przyznanych przez Radę Państwa. Kwiaty i medale z rąk wicenaczelnika dzielnicy J. Dudzika otrzymali: Maria i Leon Hojdowie, Marianna i Józef Jandowie, Antonina i Antoni Kostajowie, Maria i Wiktor Michniakowie, Czesława i Józef Słupczyńscy, Katarzyna i Bronisław Szewczykowie oraz Anna i Henryk Wiecheciowie. (es)

Co - Gdzie - Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

PZM, ul. Kawiory 3, tel. 735-75 i 748-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), Długa 88, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Radio

PROGRAM I

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje. 19.15 Kiermasz polsk. pios. 19.40 Śpiewa Mazowsze. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.25 Kom. Totalizatora Sport. 21.28 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Szczecin na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

PROGRAM II

17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 To może być sen — aud. dok. 18 Amatorskie zesp. przed mikrofonem. 18.30 Echa dnia. 18.40 Krajobrazy. 19 Koncert wiecz. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wyd. 20 Aud. publ. 20.30 Dzieje recytatywu — muzyką i słowem pisane. 21.05 Nowe nagr. rad. 21.20 Bisy w Filharmonii. 21.40 F. Liszt — Concerto patetic na 2 fortepiany. 22 Radiowy Tyg. Kult. 22.40 Koncert z nagr. WOSPR i TV w Katowicach. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

PROGRAM III

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Pamiętniki: Ch. Chaplin — Moja autobiografia. 19.15 Karnawał raz w życiu — śpiewa M. Rodowicz. 19.25 Opera tyg. J. P. Rameau: Les indes galantes. 19.50 Kat czeka niecierpliwie — odc. pow. P. Cheyneya. 20 Z mojej płytoteki. 20.30 Odbicie w dźwięku — Spotkanie z J. Stworą. 21 Albert-Strobel i soliści. 21.35 Antologia pios. franc. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23 J. Wolker — Ballada o śnie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

16.50 Nasz punkt widzenia. 17.05 Narodziny cudu — opow. J. Germana (Kr). 17.25 Archiwalne nagr. rad. w 35-leciu — Gra Trio PR (Kr). 17.45 Wtork. Relaks Stereof. (STEREO — Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Symfonia Schuberta. 20.27 Muz. słuchana zza konsolety. 21.25 Forum kompozytorów. 21.50 NURT — pedagogika. 22.10 E. Power — Biggs gra na klawesynie. 22.15 Słownik pojęć filozoficznych — Intuicja. 22.35 Najmniejsze miasta świata.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa", skrytka pocztowa 54, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 249-99, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 293-32. **Biuro Ogłoszeń:** 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch". Kraków, ul. Wielopole 1.

rozmowy przy herbacie

Na drodze do nowoczesnego handlu

Niedawno delegacja naszego miasta w osobach wiceprezydenta m. Krakowa dr Eugeniusza Janczarskiego i wicedyrektora Wydz. Handlu UM mgr Ireny Toczkowskiej przebywała w Kijowie, gdzie interesowała się problemami związanymi z zaopatrzeniem rynku.

— Wizyta miała na celu podpatrzenie tego, co we współpracującym z nami mieście najlepsze w dziedzinie handlu? — pytamy p. IRENĘ TOCZKOWSKĄ.

— Istotnie. Przebywając na zaproszenie u zast. przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej m. Kijowa — A. Frołowa oraz w Zarządach Handlu, Gastronomii i Usług Kijowa odwiedziliśmy kilka przedsiębiorstw handlowych, usługowych i gastronomicznych. Zaprezentowały one wiele interesujących dla nas doświadczeń.

Ciekawa jest organizacja sprzedaży towarów. Opiera się, zwłaszcza jeśli idzie o zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze, takie jak pieczywo oraz mleko i przetwory, na komputerowych rozliczeniach dostaw. Każde wahnięcie rynku, wyrażając się zwiększonym zapotrzebowaniem na produkty, jest szybko likwidowane w drodze interwencyjnej. Dostawy wiktuałów np. mięsa i przetworów, ziemniaków i warzyw są skontenerowane.

— Wymaga to odpowiedniego przystosowania bazy magazynowej, transportu i sieci placówek detalicznych...

Oczywiście, jedną z takich baz oglądaliśmy. Była to baza przechowalnictwa Przedsiębiorstwa Handlu Owocami i Warzywami, położona na obszarze 10 ha i zdolna zmagazynować 41 tys. ton ziemiopłodów oraz posiadająca komory o zróżnicowanej temperaturze zależnie od technologii wymaganej dla danych produktów. Podkreślenia wymaga fakt przechowywania warzyw i ziemniaków wyłącznie w kontenerach, które metodą w pełni zmechanizowaną trafiają do sklepów, posiadających specjalne platformy-lady.

— W ten sposób towar, nie podlegający wielokrotnym manipulacjom z magazynu do sklepu dostaje się w nienagannym stanie do rąk kupujących...

— Dotyczy to w zasadzie wszystkich produktów aprowizacyjnych. Porcjowanie i pakowanie wiktuałów odbywa się wprost na zapleczu wielkich dzielnicowych placówek handlowych tzw. megasamów, odznaczających się wysokim stopniem zmechanizowania systemu taśmowego z elektronicznymi wagami włącznie. Przeciętna powierzchnia sprzedaży takiego megasamu wynosi ok. 1,5 tys. m kw., a reszta przypada na zaplecze. Parter obiektu przeznaczony jest na artykuły spożywcze, wyższe kondygnacje na artykuły przemysłowe. Przeciętnie zatrudnia się tam ok. 250 osób w brygadach socjalistycznego systemu współzawodnictwa.

Podobnie też gigantyczne są przedsiębiorstwa usług rzemieślniczych — pralnie, naprawy zegarków czy reperacji obuwia. Takich przedsiębiorstw usługowych jest w Kijowie 40. Ponadto 15 domów usług oferuje ok. 100 różnego rodzaju specjalności. Wiele usług wykonuje się na miejscu lub w ciągu 12 godzin.

— Istnieje jednak, zwłaszcza w handlu, sieć mniejszych placówek?

— Jednak nie na nie stawia się obecnie i w najbliższej perspektywie. Problem niedostatku powierzchni handlowej w przeliczeniu do ilości mieszkańców Kijów pragnie rozwiązać poprzez budowę dalszych dużych i nowoczesnych obiektów. Niedobór powierzchni handlowej szacuje się aktualnie w Kijowie na 70 tys. m kw., a zaspokojenie powierzchni gastronomii otwartej w granicach 50 proc. Zupełną likwidację tych dysproporcji przewidziano następnym planem 5-letnim. Trzeba tu dodać, że wznoszeniem tych obiektów zajmują się tam wyspecjalizowane przedsiębiorstwa budowlane handlu.

— Wnioski dla Krakowa?

Przede wszystkim rozwinięcie i unowocześnienie bazy handlowej.

— Dziękuję Pani za rozmowę.

ZOFIA MALINOWSKA

Krzysztof Gacek strzelcem pierwszej bramki w 1979 r.

Tradycyjnym treningiem Cracovia powitała Nowy Rok

WCZORAJ, punktualnie o godz. 12.00, jak każe wieloletnia tradycja, piłkarze Cracovii wbiegli na ośnieżoną płytę własnego boiska, by odbyć trening noworoczny. Piłkarzy powitał prezes Cracovii — doc. dr JULIAN REJDUCH życząc im w 1979 roku pomyślności w życiu osobistym jak i na II-ligowych boiskach.

Następnie piłkarze podzieleni na dwie drużyny rozegrali mecz 2×20 min. Spotkanie prowadzone w ciężkich warunkach na pokrytej grubą warstwą śniegu płycie boiska zakończyło się zwycięstwem pierwszej drużyny „pasiaków" 1:0 (1:0). Bramkę — pierwszą w 1979 roku — zdobył w 4 min. **Krzysztof Gacek**, wykańczając celnym strzałem solową akcję Koniecznego. Mecz prowadził **Mieczysław Wójcik z Krakowa**, dla którego było to 999 spotkanie w sędziowskiej karierze.

A oto składy w jakich grali krakowianie:

CRACOVIA I: Koczwara, (Szczerba), Wójtowicz, Bielewicz, Turecki, Duda, Niemiec, Surowiec, Surma, Gacek, Konieczny Bujak.

CRACOVIA II: Szczerba (Michalak), Bierant, Kopijka, Liszka, Zamojdzik, Spruch, Walczak, Kahl (Cendrowicz), Kuć, Szeląg, Franczak.

Tradycji dorocznej stało się więc zadość, a kilkusetosobowa grupa najwierniejszych kibiców Cracovii, nie zrażona kilkunastostopniowym mrozem, mogła obserwować poczynania zawodników pierwszego zespołu i drużyny rezerw „pasiaków".

Do początku rewanżowej rundy rozgrywek II ligi pozostało jeszcze ponad dwa miesiące, a przygotowania Cracovii dopiero na dobre się rozpoczną. Prowadzący formalnie od pierwszego grudnia 1978 r. treningi Cracovii — **Jerzy Nikiel** (były szkoleniowiec Polonii Bytom) opracował zapewne plan przygotowań, który winien dobrze przygotować „pasiaków" do sezonu.

Piłkarze krakowscy będą szlifować formę m. in. na zgrupowaniu w Piwnicznej (od 8 II do 22 II), a w planie przygotowań bierze się również pod uwagę wyjazd do NRD. Pierwszy ligowy mecz Cracovia rozegra 18 marca w Starachowicach z miejscowym Starem, którego w I rundzie pokonała u siebie 5:0.

Zawodnicy, trenerzy i działacze klubu świadomi są, iż Cracovię oczekuje na wiosnę trudna walka o pozostanie w II lidze. Na razie „pasiaki" znajdują się na 12 miejscu w tabeli mając jednak tylko 2 punkty przewagi nad przedostatnią — świdnicką Avią. Ponieważ jednak szósty w tabeli Raków Częstochowa ma z kolei zaledwie 2 pkt. więcej niż Cracovia widać wyraźnie, iż jeszcze w rywalizacji II grupy II ligi wszystko się może zdarzyć.

Ze swej strony mamy nadzieję, iż popularne „pasiaki" zdołają utrzymać się w II lidze i że hasło „Cracovia pany", będzie miało pełne pokrycie.

(Wi-Gr)

Sukces szczypiornistów Hutnika

W HOLENDERSKIEJ miejscowości Sittard zakończył się międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych. Przyniósł on pełny sukces szczypiornistom **krakowskiego Hutnika**, którzy w decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu pokonali drużynę Sittardii 25:15.

Na szachownicy

W TRADYCYJNYM noworocznym turnieju szachowym zorganizowanym przez **1893 KKSzach.-Hutnik** wzięło udział ponad 40 zawodników. Zwyciężył **Jerzy Krzyworzeka** (1893 KKSzach.-Hutnik) przed Michalakiem (Drogowiec) i Rudolem (1893 KKSzach.-Hutnik) oraz Markiewiczem (Metal Tarnów).

MELBOURNE. W III rundzie tenisowego turnieju — międzynarodowych mistrzostw Australii W. Fibak uległ Amerykaninowi **H. Pfisterowi** 3:6, 6:7, 1:6.

ZAKOPANE. W narciarskim biegu sylwestrowym wśród kobiet na dyst. 6 km zwyciężyła **Anna Pasiarova (CSRS)**, a wśród mężczyzn na dyst. 12 km bezkonkurencyjny okazał się **Józef Łuszczek.**

BELGRAD. W plebiscycie jugosłowiańskiego „Sportu" najlepszą drużyną piłkarską w Europie w 1978 r. dysponowała **Holandia** przed Włochami, Austrią, RFN, **Polską**, Anglią, Francją, Hiszpanią, Szwecją, CSRS i Węgrami.

Telegraficznie

DAVOS. Hokeiści **Dukli Jihlava** wygrali turniej o puchar Spenglera przed AIK Sztokholm, Spartakiem Moskwa, EG Duesseldorfer i Szwajcarią. W decydującym o I miejscu meczu **Dukla** wygrała ze Spartakiem 4:3.

KARLSTAD. Do finałowej rundy mistrzostw świata juniorów w hokeju na lodzie zakwalifikowały się: **Szwecja, Finlandia, ZSRR i CSRS.**

SAO PAULO. 54 bieg sylwestrowy wygrał **R. Bouster** (Francja).

PARYŻ. Sportowcem roku 1978 we Francji został kolarz **B. Hinault.**

Po konkursie w Oberstdorfie

Jurij Iwanow prowadzi w turnieju czterech skoczni

30 GRUDNIA ub. roku konkursem skoków w Oberstdorfie (RFN) rozpoczął się XXVII turniej czterech skoczni. W obecności 25 tys. widzów zwycięstwo odniósł radziecki skoczek **Jurij IWANOW**, który za skoki długości 100,5 oraz 105,5 m otrzymał notę 235,4 pkt. Iwanow wyprzedził tylko o 0,9 pkt. **Jochena Danneberga** (NRD), który skoczył na odległość 101,5 i 103,5 m (nota 234,5 pkt.). Trzeci był Fin **Pentti Kokkonena**, który za skoki 101 i 105 m uzyskał 232,4 pkt. Wspomniana trójka zawodników dość wyraźnie wyprzedziła pozostałych skoczków uczestniczących w turnieju. Polacy także ustępowali, już jednak bardziej znacznie, zwycięzcom. **Stanisław Bobak** za skoki 91,5 oraz 98,5 m zdobył 205,0 pkt, co dało mu odległą 19 pozycję. Tuż za nim na 20 miejscu znalazł się nasz drugi reprezentant — **Stanisław Pawlusiak** — który za skoki 94,5 i 97,5 m zdobył 204,8 pkt.

Iwanow stał się więc pierwszym liderem turnieju czterech skoczni. W Nowy Rok miał się odbyć drugi konkurs skoków turnieju czterech skoczni w **Garmisch Partenkirchen (RFN).** Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych został on jednak przełożony na dziś. Przypomnijmy, iż rekord skoczni w Ga-Pa należy do **Raszki** (CSRS), który w 1971 r. skoczył tu 97 m. Ponadto 4 stycznia jako trzeci odbędzie się konkurs w **Innsbrucku (Austria)**, gdzie rekord skoczni ustanowiony w 1978 r. przez **Weisspfloga** (NRD) wynosi 106 m. Ostatni konkurs turnieju odbędzie się 6 stycznia w **Bischofshofen** w Austrii, gdzie wynoszący 108 m rekord skoczni ustanowił w 1976 roku Austriak **Innauer.**

JUŻ niebawem w Kasinie Wielkiej na północnym stoku Śnieżnicy oddany zostanie do użytku nowy — jeden z największych w Polsce — wyciąg orczykowy dla narciarzy. Długość liny 1100 m, różnica wzniesień między dolną a górną stacją 277 m. W ciągu godziny będzie mogło wyjechać w górę 700 amatorów białego szaleństwa.

Położenie wyciągu jest wprost idealne dla narciarzy, korzystających z usług PKP. Punkt początkowy trasy znajduje się bowiem tuż przy stacji kolejowej w Kasinie, dosłownie 50 m powyżej dworca. Będzie więc można niemal wprost z pociągu ruszyć w górę, a potem wjechać na nartach do kolejowego przedziału. Żarty, żartami, ale dla krakowian wyciąg w Kasinie winien być ogromną atrakcją, będzie to bowiem najbliższy miasta, tego typu obiekt, a przy tym długi, dający szansę wspaniałego szusowania na trasie liczącej z górą 1400 metrów.

Wyciąg powstał bardzo szybko, wiele bowiem w nim społecznego działania młodzieży, która przygotowywała trasę. Brak śniegu spowodował niestety, że próby techniczne musiano przesunąć na styczeń, jeśli wszystko pójdzie dobrze jeszcze w tym sezonie, być może pod koniec stycznia, orczyk w

Już niebawem

Na narty do Kasiny

Kasinie zostanie oddany we władanie narciarzom. Gospodarze obiektu — oddział nowosądeckiego WPGT w Limanowej „Śnieżnica" — wybudowali przy górnej i dolnej stacji wyciągu stylowe „bacówki" w których znajdą pomieszczenie GOPR-owcy, obsługa techniczna, będą tam także punkty gastronomiczne serwujące barowe dania i ciepłe napoje. Brak tu tylko porządnego parkingu samochodowego — a większość korzystających z wyciągu będzie zapewne przyjeżdżać samochodami — nie ma także bazy noclegowej, dla tych którzy by chcieli nie opodal „orczyka" spędzić zimowy urlop. Ale od górnej stacji do schroniska na Śnieżnicy jest niedaleko, około 600 metrów, można więc tam zamieszkać. Stare schronisko (zbudowane w 1927 roku) spaliło się w 1964 r., ale po dziesięciu latach zostało odbudowane i obecnie dysponuje 120 miejscami w dwóch budynkach „Podhalance" i „Zakopiance" oraz 70 miejscami konsumpcyjnymi w schroniskowej jadłodajni. Dla narciarzy czynny jest przy schronisku zaczepowy wyciąg narciarski.

Staje się więc Śnieżnica coraz atrakcyjniejszym ośrodkiem narciarskim dla krakowian. Oby tylko próby techniczne nowego wyciągu wypadły pomyślnie i oby jak najszybciej został on oddany do eksploatacji. (1)

co gdzie kiedy

2 STYCZNIA — **WTOREK** — **Makarego Izydora**

Teatry

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Policjanci. **Modrzejewskiej** Scena Forum 19.30 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecnym panu von Goethe. **Kameralny** 19.15 Smak miodu. **Bagatela** 19.30 Wcześniak. **Ludowy** 17.30 Bajki mówią o nas. **Groteska** 17 Maciupek z Krainy Muminków.

Kina

Kijów 16.15, 19.30 O jeden most za daleko (ang. l. 15). **Uciecha** 15.30, 18, 20.30 Bez znieczulenia (pol. l. 18). **Warszawa** 15.45, 20.15 Koziorożec-1 (USA l. 15), 18 Hallo Szpicbródka (pol. l. 15). **Wolność** 16, 18, 20 Abba (szw. b.o.). **Sztuka** 16, 18, 20 Wyspa skazańców (meks. l. 18). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Zasady domina (USA l. 15). **Mł. Gwardia** 14.45, 17, 19.15 Kobra (jap. l. 18). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.15 Powrót człowieka zwanego Koniem (USA l. 15). **Świt** (os. Teatralne) 15.45, 18, 20.15 Rocky (USA l. 15). **Mała sala** 15, 17.30, 20 Niewinne (wł. l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie) Duża sala — nieczynne. **Mała sala** 15, 17, 19 Diabli mnie biorą (fr. l. 15). **Kultura** (Rynek Gł.) 14, 16, 18, 20 Cenny depozyt (fr. l. 12). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Doktor Francoise Gailland (fr. l. 15). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 15.45, 18 Barroco (fr. l. 18). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 15.45, 18, 20.15 Odrażający, brudni, źli (wł. l. 18). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Rebus (pol. l. 15), 17.30, 19.30 W mroku nocy (USA l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Miłość bywa zbrodnią (wł. l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 16, 18 Wyspa skarbów (fr. l. 12). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Przygody Gerarda (ang. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Ziudy chłopiec z bagien (meks. b.o.), 17 Oddział (USA l. 15), 19 Straceńcy (USA l. 18). **Wisła** (Gazowa 21) 15.45, 18 Samotny detektyw McQ (USA l. 15), 20 To moja sprawa szefie (czes. l. 15). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Koronczarka (szwajc. l. 15).

Telewizja

WTOREK — I: 15.25 Progr. dnia 15.30 Telewizyjny klub seniora, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja, 16.50 Studio Telewizji Młodych, 17.25 Interstudio, 17.55 Sonda — Hologrefia, 18.25 Raj zwierząt — Madagaskar — Wyspa lemurów, film dok. RFN-jap., 18.50 Radzimy rolnikom, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Pogoda dla bogaczy — odc. 1 film społ.-obycz. USA, 22.10 Świadkowie, 22.30 Dziennik.

WTOREK — II: 15.15 Kronika — Przegląd roku 1978 (Kr.). 16.20 Progr. dnia, 16.25 Jęz. ang. — kurs podst., 16.55 Melodie, 17.20 Baśnie z bliska i z daleka — Malwinka, 18 Studio Sport — Sprintem przez Polskę, 18.30 Sensacje z przeszłości, 19.10 Kronika (Kr.), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Wtorek melomana — Ballady Chopina i Mickiewicza — cz. 1, progr. lit.-muz., 21.15 24 godziny, 21.25 „Tam, gdzie nie ma letnich ferii". 22 Filmy z lamusa. 22.30 Nowości polsk. dokum. — „Pani Zofia".

ŚRODA — I: 6 TTR, RTSS Historia, 6.30 TTR, RTSS Fizyka, 9 Dla szkół — Fizyka kl. VI, 10 Historia kl. V, 11.05 Fizyka, kl. VIII, 12 Wych. plastyczne kl. VII —VIII, 12.45 TTR, RTSS — Historia, 13.25 TTR, RTSS Biologia, 14.30 W drodze do nowego — Odchów cieląt i wychów jałówek cz. 1, 15.55 Program dnia, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dzień dobry, tu telewizja, 16.50 Entliczek — Słowniczek — progr. dla dzieci, 17.15 Losowanie Małego Lotka, 17.30 Studio Sport — Międzynar. turniej w koszykówce mężczyzn z okaz. wyzw. Warszawy, 18.05 Skarbiec, 18.35 Między nami jaskiniowcami — Zaloty Freda — film anim. USA, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 KIF: Jak zranione ptaki — dramat obycz. ZSRR, 22.05 Dziennik, 22.20 Kształt słowa.

UWAGA:

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (wt. 10—15, śr. 12—18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. śr. 10—16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Internacjonalizm — Rewolucja — Niepodległość (wt. 9—18, śr. 9—17 — wst. wol.), w **Poroninie:** Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 — wst. wol.), **Muzeum Historyczne**, Jana 12: Militaria, Zegary (wt. 9—15, śr. 11—18), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak. (wt. 11—18 — wst. wol., śr. 9—15), **Franciszkańska 4:** Szopki krakowskie (wt. śr. 10—18), **Muzeum Narodowe, Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (wt. niecz. śr. 10—16), **Dom Matejki**, Floriańska 41: 100-lecie namalowania Bitwy pod Grunwaldem, Szkice kompozycyjne do obrazów hist. J. Matejki (wt. śr. 10—16), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (wt. 12—18 — wst. wol., śr. niecz.), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (wt. 10—16, śr. niecz.), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Polskie malar. i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. Ubiory w Polsce — J. Matejki (wt. 10—16, śr. 12—18 — wst. wol.), **Archeologiczne**, Poselska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małop., Muzeum Archeologiczne w 60-leciu niepodległości, Ikona w cerkwi (wt. 14—18, śr. niecz.), **Etnograficzne**, pl. Wolności 1: Polska kultura lud., Zegary lud. (wt. niecz. śr. 10—15), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (wt. śr. 10—13 — wst. wolny), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Plakaty — KAW (wt. śr. 11—18), **Arkady**, pl. Szczepański 3a: Malarstwo K. Mikulskiego (wt. śr. 11—18), Galeria: **Krzysztofory**, ul. Szczepańska 2: XV Wyst. Grupy Krakowskiej (wt. śr. 11—18), **Pryzmat**, Łobzowska 3: Tkaniny U. Kołaczkowskiej (wt. śr. 10—18), **ul. Anny 3:** Zdjęcia M. Dorikens (Belgia wt. śr. 10—18), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Pokonkursowa wyst. proj. malar. gobelinów dla zamków Polski płd. (wt. śr. 11—18), **Mały Rynek 4:** Malarstwo P. Kmiecia (wt. śr. 14—20), **Czytelnia:** Rzeźba St. i J. Stellgowie (Zakopane wt. śr. 10—21), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (wt. śr. 11—14), **Kopalnia Soli**, Wieliczka oraz **Muzeum Żup Krak.** (8—16).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunk.:** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, **Dyżury szpitali: Chir. Laryng.** Dzierżyńskiego 44: **Chir. dziec. os.** Na Skarpie, **Okulist.** Witkowice, **Urolog.** Prądnicka 35 (**Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), **Dyżurne poradnie:** internist., pediatr., gabinet zabiegowy (16—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-55 dla Podgórza, ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-90, **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-55 (8—15), **Inf. Toksyk.**, Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W"**, tel. 606-80 (8—17), **Lek. Spółdz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (16—23.30), tel. 295-78, 225-66, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 225-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), **Inf. o poradnictwie prawno-społ. wych.-zaw. i in.**, 254-74, 221-64, **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14—18), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. kolejowa** zagr. 241-82, 222-48, **kraj.** 223-33, **Inf. Turyst.** „Wawel-Tourist", ul. Pawia 8, tel. 260-21 (8—18), **Inf. Kulturalna KDK**, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11—15), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-30 (7—15), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—15), **Pomoc Drogowa**

(Dokończenie na str. 5)

Numer indeksu: 35009

John Howlett

TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

Znalazł się wreszcie w pobliżu domu, zaparkował wóz i dalej poszedł piechotą. Uliczka, na której mieszkał, była tak wąska, że postawienie samochodu było wykluczone. W chwili, kiedy zniknął za rogiem, dwa radiowozy stanęły po obu stronach jego giulli. Kiedy otworzył drzwi od ulicy, z podziemia wyłoniła się dozorczyni niosąc za sobą zapachy przypalonej oliwy. Podała mu paczkę rachunków i gazet.

— Pańska sprzątaczka była już dwa razy i nie mogła się dostać do mieszkania — narzekała. — Przyjdzie jutro. Mam nadzieję, że pan będzie w domu.

Sprzątaczka Citta przychodziła do niego dwa razy w tygodniu z rana, zanim wychodził do pracy. Czy mógł teraz wiedzieć, o której wyjdzie jutro z domu? Zdjął zapasowy klucz z kółka i podał go dozorczyni.

— Zastanawialiśmy się, czym się pan trudzi — powiedziała patrząc na jego pomięte i brudne ubranie, ślady zadrapań na twarzy i pęknięte okulary.

— Ciężką pracą — odparł, wyraził nadzieję, że będzie miała dobrą noc i odszedł wiedząc, że nie zaspokoił jej ciekawości. Przeczyta wszystko w jutrzejszej gazecie, pomyślał, w artykule podpisanym moim nazwiskiem. Będzie ją obnosić przez cały dzień, pokazywać znajomym i chwalić się, że jestem jednym z jej lokatorów.

Wchodząc na górę wdychał najrozmaitsze, smakowite, kuchenne zapachy, ale nie pobudziło to jego apetytu. Nie cieszył się na myśl o pustym mieszkaniu i bał się, że nie zdoła odpędzić złych myśli. Trudno było pogodzić się z tym, że Sharlie nie żyje już od trzydziestu godzin.

Zatrzymał się przed swoim mieszkaniem. Zawsze stosował pewien prosty i skuteczny zabieg ostrożności: wsuwał mały prostokącik tektury w górną szparę drzwi. Był włożony w ten sposób, że przy otwieraniu drzwi musiał zaczepić o framugę i przekręcić się. Teraz był przekręcony. Ktoś musiał wejść do mieszkania Citta pod jego nieobecność. A może zapomniał wsunąć kartonik w drzwi? Nie, na pewno nie. Ktoś tu był i szperał w jego papierach? A może ten człowiek jeszcze nie wyszedł i obserwował Citta przez wziernik w drzwiach?

Citto długo gapił się w swoje drzwi, wreszcie odwrócił się i zszedł powoli na dół. Zatrzymał się na chwilę w sieni zanim otworzył drzwi na ulicę. Dozorczyni wróciła już do gotowania obiadu. Z góry nie dochodził żaden dźwięk. „Tchórz!" — szepnął Citto do samego siebie. Nawet własny samochód zaczął się mu wydawać nagle niebezpieczny. Stara giullia zaparkowana była niezgodnie z przepisami, ale nie ruszył jej, przeszedł na drugą stronę ulicy, a następnie skierował się do centrum miasta. Ta parszywa strzelanina ostatniej nocy tak mnie zdenerwowała, pomyślał. Albo widok pokrwawionego i połamanego hełmu Sharliego.

Pojechał taksówką do biura i powiedział redaktorowi, że zepsuł mu się samochód. Nie chciał, żeby ludzie uznali go za takiego wariata, za jakiego sam siebie uważał. Poprosił o klucze do jednego z samochodów redakcyjnych i ruszył do Taorminy, żeby zobaczyć się z Makiem i Larry'em Raille'e.

Ostatniej nocy, kiedy wracali piechotą z opuszczonej wioski, nazwali siebie „trzema muszkieterami". Dwaj anglosasi gadali przez pół drogi i spekulowali na temat katastrofy „Tango November", a przez drugie pół śpiewali sprośne piosenki i klęli na samochody, które nie chciały się dla nich zatrzymać, mimo że dziko machali rękami. Nie mam pretensji do tych samochodów, myślał Citto, sam nie zatrzymałbym się za nic na pustej drodze w środku nocy dla trzech podejrzanie wyglądających mężczyzn. Kilka razy myślał, że uśnie w samochodzie, potem znowu snuły mu się przed oczyma strachy z dziecinnych lat — stary pastuch, który chodził za nim w górach i straszył, profesor z uniwersyteckich czasów podobny do Preussa. Czasami majaczyła się mu przed oczami twarz Sharliego. Widział go takiego, jakim pamiętał go z czasów, kiedy Sharlie wałęsał się w łachmanach po dzielnicy portowej. Był wtedy zawsze uśmiechniętym, pełnym życia sprytiarzem. Sharlie, jego uczeń, a często jedyny przyjaciel. Biedny Sharlie, biedna jego matka, biedna Nonna Liza. Biedny cały ten świat pełen umarłych albo umierających.

Po namyśle Citto zrezygnował z jazdy do Taorminy. O czym będzie rozmawiał z Anglikiem i Amerykaninem? Skręcił wąską obramowaną murami drogę do rybackiej wioski i wjechał na zatłoczoną piazzę przy porcie — pełną skuterów i furgonetek. Był tam ten sam sprzedawca materaców ze swoim ryczącym głośnikiem i taką samą ilością towaru co tego dnia, kiedy Sharlie fundował dzieciom lody, a dorosłym whisky w barze. To były moje pieniądze, wspominał Citto, ostatnie trzydzieści tysięcy lirów, które Sharlie wydał w życiu..

(Ciąg dalszy nastąpi) (104)